**Nr. 132.** Wtorek, 12 Czerwca 1883. **Rok 73.**

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.



## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dnia 9 czerwca 1883 roku wydany i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XXX zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 90. Patent cesarski z 4 czerwca 1883 r., zwołujący sejm Krainy na dzień 25 czerwca 1883 r.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 12 czerwca.*

Nieprzyjazna rządowi a wroga narodowościom nienieniemieckim agitacya stronnictwa liberalnego, znajduje się w tej chwili w pełnym rozwoju. W dziennikach opozycyjnych wre i kipi; w sejmach o większości liberalnej, w radach miejskich, na zebraniach wyborczych, słowem na całej linii odzywa się najrozmaitszemi tony surma bojowa, w którą dmą pełnemi piersiami nasi „nieprzejednani". Okrzyk „decentralizacya kolei" góruje ciągle a sukursują mu według potrzeby dawniej znane już hasła, jak: zeslawizowanie sejmów, które podniesiono przy sposobności rozwiązania krajowej reprezentacyi czeskiej, tudzież „nietolerancya rządu", hasło wywieszane bezustannie a stanowiące jeden z główniejszych środków agitacyjnych lewicy. Jak niedorzecznym i tendencyjnym jest zarzut, iż rząd dąży do tego, by sejmom, w których zasiadają reprezentanci ludności mięszanej, nadać wybitne piętno słowiańskie i zapewnić w nich większość słowiańską, najwymowniejszym dowodem są sejmy morawski i szląski. W obydwóch ma dzisiaj przewagę stronnictwo liberalne, chociaż rzeczą jest więcej niż wątpliwą, czy w razie rozwiązania tych reprezentacyj wyszłaby z wyborów ponownie większość wiernokonstytucyjna. Że gabinet hr. Taaffego stoi po nad stronnictwami i ożywiony jest tendencyami na wskróś pojednawczemi, świadczy decyzya zapadła w tych dniach w kwestyi dwóch osób. P. Winterholler został ponownie wybrany burmistrzem Berna. Wybór ten potrzebuje zatwierdzenia ze strony Najj. Pana. Obok tego zaś p. Winterholler, jako urzędnik państwowy w czynnej służbie, musi wnieść prośbę do rządu o udzielenie mu trzyletniego urlopu. Tymczasem jest rzeczą nadto dobrze wszystkim wiadomą, że burmistrz stolicy morawskiej stoi na czele opozycyonistów morawskich, i że jako członek Izby deputowanych zasiada w opozycyi i głosuje zawsze z lewicą zjednoczoną. W czasach panowania stronnictwa liberalnego rząd wyszły z jego łona zwykł był regularnie odmawiać zatwierdzenia wyborów wybitniejszych członków opozycyi, choćby szło tylko o zatwierdzenie na posadzie prezesa rady powiatowej...

Gdyby rząd dzisiejszy chciał pójść w ślady poprzedniego, mógłby bez trudności znaleźć powód do odrzucenia wyboru p. Winterhollera. Na to jednak [illegible]imniej się nie zanosi, owszem zdaje się nie podlegać żadnej wątpliwości, że jak już przed trzema laty tak i obecnie p. Winterholler nietylko otrzyma Najwyższe zatwierdzenie, lecz i urlop na dalsze trzechlecie.

Podobnie ma się rzecz także z zamianowaniem p. Scariego wice-marszałkiem tyrolskiego sejmu. P. Scari należy do najzagorzalszych zwolenników zjednoczonej lewicy i jest zdeklarowanym przeciwnikiem obecnego systemu rządowego, a przecież hr. Taaffe, uwzględniając liberalną mniejszość sejmową, nie wahał się poprzeć jego nominacyi. Podobny sposób postępowania był, o ile nas pamięć nie myli, zupełnie niepraktykowanym w erze liberalnej...

Lewica jednakże, zapoznając podobne objawy prawdziwej tolerancyi, nie przestaje agitować przeciw gabinetowi hr. Taaffego i to w sposób, który smutne daje świadectwo o jej poczuciu sprawiedliwości, takcie i patryotyzmie. Nie gardzi ona żadnym środkiem, choćby z góry była przeświadczoną o jego bezskuteczności a nawet szkodliwości dla państwa. W ostatnich czasach, jak już wiadomo, poczęła na nowo demonstrować przeciw noweli szkolnej, chociaż ta na mocy Najwyższej sankcyi stała się już prawem i jako taka nie może i nie powinna podpadać tego rodzaju krytyce. Nie ma obawy, aby demonstracye te mogły w czemkolwiek zagrażać noweli, która z udziałem, czy bez udziału opozycyi odpowie niezawodnie swojemu zadaniu i spełni pokładane w niej nadzieje. Bezwątpienia i opozycya nie łudzi się, aby agitacya jej, rozwinięta w tym kierunku, wydała jakiebądź owoce, ale idzie tu jedynie o demonstracyę, o sposobność do popisu z podobnemi zdawkowemi frazesami, jak cywilizacya, oświata ludowa, reakcya i t. p.

Że podobne deklamacye pochłoną w sejmach wiele drogiego czasu, że ucierpią na tem najżywotniejsze sprawy krajowe, o to nie troszczy się wcale opozycya. Gdyby Polacy lub Czesi powzięli kiedykolwiek podobną uchwałę, jaką powzięły w sprawie noweli sejmy niższo austryacki i szląski, ileżby to gromów spadło na ich głowy, jak piorunowaliby wtedy liberalni, przeciw podnoszącemu coraz śmielej głowę — federalizmowi... Im jednak to wolno; im jako wrzekomym obrońcom jedności państwa, wolno podnosić dyskusyę, której jedynym rezultatem może być chyba obraza powagi parlamentu!

## Uregulowanie kongruy

IV.

**Wiedeń**, 7 czerwca.

(*G*) Sprzecznie z zasadami systemu józefińskiego uznano przy regulacyi plebanij, jak już nadmieniliśmy, „dawne" plebanie za pozbawione wszelkiego prawa do pieczy państwa o ich utrzymanie, a fundusz religijny, owo źródło środków pieniężnych ku pełnieniu obowiązków pieczy państwowej, uważano za istniejący tylko dla „nowych" stacyj duszpasterskich. Z tem znów sprzecznie przyjęto co do „dawnych" plebanij zasadę, że należy się im także poręczenie pewnego dochodu minimalnego i ustanowiono go w wysokości 300 zł. mon. konw. dekretem nadwornym z dnia 17 czerwca r. 1786, przyznając nietykalność tej kongruy nietylko wobec osób trzecich, lecz i wobec państwa. Oprócz tego dekretem nadwornym z dnia 30 lipca r. 1785 przyjęto na fundusz religijny płacę dla kooperatorów bez różnicy, czy należą do „dawnej" czy do „nowej" stacyi duszpasterskiej. Dla „nowych" plebanij przyjęto kongruę w wysokości 400 zł. mon. konw. Takie upośledzenie „dawnych" plebanij wobec „nowych" z początku niewiele znaczyło i niebardzo dawało się tamtym we znaki, bo do wielkich rzadkości należała plebania, któraby nie była miała więcej, jak 300 zł. dochodu; z czasem atoli nabrało bardzo przykrego znaczenia, mianowicie odkąd w skutek patentu finansowego z r 1811 bardzo wiele plebanij dawnych zeszło o wiele niżej swojej ustanowionej kongruy minimalnej. Z początku ustanowienie dla „dawnych" plebanij pewnej kongruy miało tylko to znaczenie, że trzeba było z funduszu religijnego uzupełniać im kongruę, jeżeli w skutek rozporządzeń i ustaw państwowych dochody ich zmniejszyły się niżej 300 zł., tak n. p. przez zabronienie pobierania pewnych *iura stolae*, przez opodatkowanie i t. p. Wypadki takie zdarzały się prawdopodobnie bardzo rzadko. Odkąd atoli rzeczony patent finansowy wywarł swój skutek pustoszący, nie wystarczyło już owo wynagradzanie ubytku powstającego

---

13)

# LIRYK RZYMSKI

SZKIC LITERACKI

IX.

(Dokończenie)

Catullus dotrzymał danego słowa, spełnił sumiennie warunki umowy. Nie dotyczyła ona, jak się zdaje, Mamurry. Temu nie przestał więc poeta dokuczać w słowach dotkliwych i obelżywych.

Niemniej zapalonym okazał się on względem paru innych osobistości. Zasługiwały one na naganę skutkiem swych niehonorowych postępków; ale Catulla pobudzały nadto osobiste urazy do kreślenia ostrych przeciwko nim wycieczek. W kilku pieśniach, skomponowanych około r. 55, dopieka on zwłaszcza niejakiemu Furyuszowi i Aurelyuszowi, braterskiej parze nędzników, obłudnych świętoszków, którzy zarzucali Catullowi lekką treść jego wierszyków. Podjęli się oni także wcale nieszlachetnego zadania, podniecenia w sercu poety nigdy niewygasłej miłości do Lesbii. Nie wiadomo, czy otrzymali w tym celu polecenie od samej pani, czy też inne i to nieuczciwe pobudki skłoniły ich do objęcia roli pośredników.

Z oburzeniem odpycha poeta propozycyę. W tem samem metrum saffijskiem, w którem pierwszy raz do Lesbii przemówił, odpowiada Catullus i teraz w ostatniej pieśni z tego cyklu:

Wy oba wierni mych trudów wspólnicy
. . . . . . . . . . . . .
Powiedzcie, proszę, mojemu kochaniu
Te słowa cierpkie, w spotkaniu:
Niech mej miłości nie czeka godziny,
Gdyż ta na zawsze upadła z jej winy
Jak kwiat, na krańcu pastwiska rozwity,
Upada pługiem podryty.

W połowie r. 54 spostrzegamy poetę ponownie w stolicy, do której po krótkim pobycie w swych stronach rodzinnych powrócił. Z tego czasu pochodzą najpóźniejsze piosnki zbioru całego, a do nich zaliczyć może należy także i pieśń czterdziestą i drugą. Odzywa się w niej poeta do jakiejś niewiasty, która mu zabrała jego zapiski, *pugillaria*, i oddać ich nie myśli. Poeta woła zatem na pomoc wiersze, krzywd swoich mściciele i każe im ścigać i dręczyć ową kobietę najgorszemi przezwiskami. Po dwakroć dopominają się wiersze tabliczek,

Lecz to napróżno — nic nie odpowiada,
Innych więc użyć sposobów wypada.
Może się więcej tym głosem skorzysta,
Oddaj tabliczki niewiasto przeczysta!

Nie wiemy, do kogo ten wierszyk wystosowany. Nie wydaje mi się wszakże słusznym domysł niektórych uczonych, że o Lesbii nam tu myśleć należy. Była to zapewne jaka Ipsitilla, jedna z ubocznych znajomości Catulla. Łatwo jednak być może, że tenże epigram rychlej został napisany. Jedną zaś z ostatnich jest niewątpliwie przytoczona już powyżej pieśń o miłości Septymiusza i Akmy, przypominająca zarówno w motywach, jak w układzie i dykcyi najlepsze piosnki ludowe. Czego się jeszcze spodziewać nie było wolno po muz kapłanie, który w młodocianym wieku tak piękne wydobywał akordy na swojej lirze!

X.

Przedwcześnie niestety zwiędł i zmarniał kłos prześliczny — zanim wydał owoc spodziewany. Skwary go zwarzyły, wichry i burze złamały.... Czemu, woła Catullus w roku 54,

Czemu, Catullu umrzeć się ociągasz?
W dostojnem krześle Struma dziś zasiada,
Krzywe przysięgi Watyniusz składa.
Czemu, Catullu, umrzeć się ociągasz?

Złamany cieleśnie, złamany na duchu, zrażony do świata, którego nęcących a trujących słodyczy aż nadto skosztował, przeczuwał, zdaje się, poeta naonczas zgon swój bliski. I niedługo czekał na ostatnią godzinę; wcześnie poszedł tam, zkąd, jak sam ongi śpiewał, nikt jeszcze nie wrócił, nikt wrócić nie zdoła. Umarł zapewne w końcu r. 54, lub nieco później, licząc zaledwie lat trzydzieści — umarł, nie pokonawszy gorączkowości i namiętności, które trawiły jego duszę — umarł nie wyczerpawszy obfitych zasobów poetyckiego ducha.

Zbiór jednak pieśni Catulla nie utonął w głębinach niepamięci. Nie szczędzili wprawdzie poety za życia nieprzyjaciele, nie zabrakło wrogów zawistnych i po śmierci. Gorszyło się wielu płochością jego postępowania, lekkością jego obyczajów, zbyt jaskrawem i dobitnem określaniem ludzkich wad i słabości, epikurejską barwą jego piosenek miłosnych.

Ktożby poetę chciał uznać wolnym od tych błędów, ktożby go pragnął oczyścić całkiem od przytoczonych zarzutów?

Mimo to ani powaga takiego krytyka jak Kwintylian, ani słowa potępienia ze strony moralistów nie zadały zabójczego ciosu poematom Catulla. Zawsze one znajdowały czytelników i wielbicieli i to nietylko w warstwach społeczeństwa, rozmiłowanych w dobrze przyprawionej lekturze.

Catulla cechuje i odznacza wobec innych starożytnych poetów skromność niezrównana. Nie ubiegał się o sławę, nie uganiał się za rozgłosem, nigdy sobie nie obiecywał nieśmiertelności, nigdzie nie wygłosił szumnego zdania, że pozostawi po sobie pomnik trwalszy od spiżu.

Jak luźno powstawały jego piosnki, tak luźno też rozszerzały się i obiegały po Rzymie i prowincyi, jednając mu sympatyę u jednych a niechęć u drugich; poeta wszakże, chociaż niezawodnie proszony, ociągał się z ogłoszeniem zbiorowego wydania. Wreszcie, krótko przed śmiercią, uległ prośbom i namowom i oddał do rąk zaciekawionej publiczności rozliczne płody swojej muzy. W krótkim dedykacyjnym poemacie, który przy tej sposobności czytelnikom swym ofiarował, porównuje siebie z Atalantą. Dziewica ta przez czas długi odmawiała starającym się o jej rękę młodzianom, jednego po drugim w biegu pokonując, aż nareszcie Hippomenes podstępem podejść ją zdołał. Podobnie i poeta, zimnym i obojętnym był względem czytającej publiczności, i teraz dopiero w ostatniej niemal chwili, rzuca się w jej objęcia — bez pretensyi, z prośbą na ustach do Neposa, aby przyjąć raczył nieznaczną ofiarę, z błagalną modlitwą do muzy, aby dziełku przynajmniej wiek jeden życia zapewniła.

Przetrwało ono nie jeden — przetrwało wiele wieków, było i jest wzorem dla potomnych.

Wirgiliusz wczytywał się pilnie w poemata Catulla i zaczerpnął z nich zwrotów

z rozporządzeń i ustaw, lecz wypadło ogólnić prawo „dawnych" plebanij do funduszu religijnego. A jednak nie nadano im równego prawa z „nowemi"; albowiem, czepiając się postanowienia z r. 1786 o 300 zł., przyznano im uzupełnienie dochodów rzeczywiście tylko do tej wysokości, podczas gdy „nowe" plebanie miały jak przedtem, tak i nadal 400 zł., a oprócz tego uzupełnienie to działo się nie jako uzupełnienie kongruy, jecz jako zapomoga i nie jako pochodzące z obowiązku, lecz z łaski.

Starano się więc podtrzymać zasadę upośledzenia „dawnych" stacyj duszpasterskich i pozbawienia ich wszelkich praw do państwa — a przez „państwo" rozumie się tu zawsze w pierwszym rzędzie fundusz religijny. Tendencya ta ciągnie się przez cały czas od samego początku aż do czasów nawet już konstytucyjnych Przy każdej sposobności stwierdzano, że wszystko, co się dzieje na rzecz „dawnych" plebanij, dzieje się tylko sposobem zapomogi i nie na podstawie jakiejbądź ogólniejszej zasady, lecz za osobnem przyzwoleniem w każdym poszczególnym wypadku. Stanowią to wyraźnie dekreta nadworne z dnia 13 stycznia r. 1820 i z dnia 21 marca r. 1822. Co więcej, w czasach następnych coraz większy kładziono nacisk na tę różnicę między dowolnie utworzonemi dwiema kategoryami duchowieństwa i objawia się dążność zupełnego uwolnienia funduszu religijnego od ciężarów na rzecz „dawnych" stacyj duszpasterskich. I tak w rozporządzeniu z dnia 15 czerwca r. 1869, wydanem do wszystkich naczelników rządów krajowych, oświadczono, że fundusz religijny nietylko nie ma żadnych zobowiązań co do uzupełnienia kongruy na posadach duchownych dawnej fundacyi, lecz i zapomogi udzielane uważać należy za dane bez wszelkiego względu na kongruę; a już w tydzień potem, dnia 22 czerwca r. 1869, wychodzi nowe rozporządzenie, które stanowi, że „dawne" plebanie nie mają żadnego prawa do funduszu religijnego, a mają tylko prawo żądać wynagrodzenia ubytku kongruy, uszczuplonej bezpośrednio rozporządzeniami rządowemi, a więc mają prawo żądać wynagrodzenia zabronionej opłaty za chrzty, dalej podatku gruntowego wraz z dodatkami i podatku od kuponów; rozumie się wynagrodzenia o tyle tylko, o ile ubytek uszczupla sumę kongruę, t. j. o tyle, ile potrzeba do uzupełnienia jej aż do 300 zł. mon. konw

Oprócz tego plebanie „nowe" mają niektóre inne prerogatywy przed „dawnemi". I tak co do fundacyj mszalnych i podobnych postanowiono dekretem z dnia 20 lutego r. 1840, że „nowe" plebanie nie potrzebują uwzględniać ich w fasyi swoich dochodów, że natomiast „dawnym" plebaniom zaliczane być powinny do kongruy. Postanowienie to uległo zmianom. Wedle ostatniej, t. j. wedle rozporządzenia ministeryalnego z dnia 29 grudnia r. 1851, fundacye mszalne „nowych" plebanij wtedy tylko nie mają być zaliczane do kongruy, jeżeli powstały po wydaniu tegoż rozporządzenia. Rozporządzeniem ministeryalnem z dnia 20 maja r. 1866 rozszerzono to także na „dawne" plebanie, tak, że odtąd pod względem fundacyj mszalnych obie kategorye plebanij na równi są traktowane, mianowicie w ten sposób, że dochody z fundacyj datujących z przed r. 1852 zaliczone są do kongruy, z datujących zaś od r. 1852 są wolne od obowiązku fasyi A dalej co do uwzględniania w fasyach *iura stolae* rozporządzeniem ministeryalnem z dnia 19 lutego r. 1853 dozwolono „nowym" plebaniom nie uwzględniać ich w fasyi, jeżeli dochodzą rocznie tylko 50 zł mon. konw., którą to względnością „dawne" plebanie po dziś dzień jeszcze się nie cieszą.

Ograniczamy się na tych szczegółach co do różnicy uczynionej między „dawnemi" a „nowemi" stacyami duszpasterstwa, dodając, że w tych krajach, w których józefińska regulacya plebanij nie była, lub nie mogła być przeprowadzona, a więc w Galicyi, w Istryi, w Dalmacyi i w Salcburgii, zaprowadzono taką samą różnicę, przyjmując za podstawę okoliczność, czy utworzenie nowej posady duchownej, lub zmiany przedsięwzięte co do dawnej, działy się za współudziałem rządu, czy nie. Nowo utworzone lub zmienione posady wedle warunku tego są zaliczane do kategoryj „nowych", wszystkie inne do „dawnych".

Oprócz tych dwóch kategoryj utworzyła józefińska regulacya plebanij w systemie dotacyjnym trzeci rodzaj stacyj duszpasterskich pod nazwą „kapelanij miejscowych". Jak co do tamtych, tak i tu jedynie decydował wzgląd finansowy; dla nazwy oznaczającej niższorzędność tych kapelanij w porównaniu z nazwą plebanij, przeznaczono im niższą kongruę, mianowicie 300 zł. zamiast 400 zł. mon. konw. Motywa rządowe do projektu o uregulowaniu kongruy bardzo ostro krytykują postępowanie w tworzeniu kapelanij miejscowych, nie uwzględniające bynajmniej okoliczności, pozbawione wszelkiej systematyczności, tak, że niejedna taka „kapelania" mimo mniejszej kongruy ma o wiele większe i więcej utrudnione obowiązki od niejednej „plebanii".

Przeciw wszystkim tym różnicom niejednokrotnie też oświadczyli się biskupi, żądając zupełnego zrównania „dawnych" a „nowych" plebanij, jakoteż kapelanij z plebaniami.

Oto józefiński system dotacyjny w ogólnych zarysach. Wedle niego tedy „dawnym" plebaniom nie przyznano właśnie żadnej kongruy, przyjmując w jej miejsce minimalny na utrzymanie dochód roczny w ilości 300 zł. mon. konw. Na „nowych" stacyach duszpasterskich ustanowiono kongruę dla plebana w ilości 400 dla kapelana 300, dla koadjutora 200 zł. monetą konw. Taka jest reguła. W rozlicznych jednak wypadkach wcale inaczej obmierzono kongruę, a mianowicie: W Wiedniu, w śródmieściu, kongrua plebanów wynosi 1500 zł. mon. konw., na przedmieściach 800 zł. (wszędzie rozumie się mon. konw.); w Dolnej Austryi 600 zł.; w miastach Pradze, Lwowie, Steyr, Vöcklabruck, Wels i w Lincu wraz z przedmieściem Urfahr również 600 zł; w znacznej części Górnej Austryi plebani mają 500 zł. kongruy; plebanie unickie w Galicyi zaś mają tylko 300 zł., z wyjątkiem niektórych położonych w górach w powiatach Stryjskim, Kołomyjskim i Stanisławowskim, które mają 400 zł; w Dalmacyi również 300 zł. Kapelani miejscowi mają w Dolnej Austryi 350 zł., w Tryeście i w Istryi zaś tylko 250 zł., w Dalmacyi nawet tylko 200 zł. Koadjutorowie mają w Wiedniu, w śródmieściu 350 zł., na przedmieściu i w okolicy Wiednia 300 zł., tudzież w Pradze i w Tryeście; w Dolnej Austryi i we Lwowie mają 250 zł; w Dalmacyi zaś i unicy w Galicyi mają tylko 150 zł. Całkiem wyjątkową kongruę ma pleban w Wiener Neustadt, bo 3000 zł., a koadjutor jego 500 zł.; podobne wyjątki zachodzą jeszcze indziej. Wyjątkowy też jest przepis dla kapelanów na Bukowinie, że, jeżeli nie mają dziewięciu dolno-austryackich morgów ziemi ponad kongruę, mają prawo do osobnego wynagrodzenia w ilości 80 zł.

Motywa rządowe, z których te daty czerpiemy, mówią: „Już z tych przykładów pokazuje się bezmyślność systemu dotychczasowego. Dla czegożby n. p. pleban w Bernie nie miał równej mieć pretensyi słusznej, co pleban w Pradze i Lwowie? Dla czegożby pleban w Ołomuńcu (dodajmy w Tarnopolu, w Stanisławowie i t. d.) nie miał stać na równi z plebanem w Steyr lub w Vöcklabruck? Przedewszystkiem atoli uderza dysproporcya między dolno - austryackiemi a wszystkiemi innemi stacyami duszpasterskiemi. Jakoż bardzo wcześnie spostrzeżono się na tej niesłuszności i dekretem nadwornym z dnia 12 sierpnia r. 1790 nakazano, aby i dolno-austryackie duchowieństwo zadowalało się regularną kongruą 400, 300 i 200 zł. mon. konw.; ale dekret ten nigdy nie wszedł w wykonanie".

# SPRAWY ZAGRANICZNE

**(Położenie w Bułgaryi.)**

W liście z Sofii korespondent *P. Cor.* tak charakteryzuje polityczne położenie Bułgaryi: Obecnie istnieją trzy stronnictwa, które walczą z sobą do upadłego Jedno z nich jest konserwatywne, które wzięło sobie za zadanie sprawę niepodległości Bułgaryi, a na jego czele stoi sam ks. Aleksander. Przeciw tendencyom tego stronnictwa zwrócona jest akcya generałów Sobolewa i Kaulbarsa, niemniej wszystkich Rossyan, których jest pełno w armii i urzędach. Trzecia wreszcie partya, tak zwana liberalna, z Zankowem na czele, popiera obecnie gen. Sobolewa, lecz tylko dlatego, iż ma nadzieję, że Rossyanie przywrócą napowrót anarchiczną konstytucyę tirnowską i dopomogą tym sposobem liberalnym do osiągnięcia utraconej władzy. Najdziwniejszem przy tem wszystkiem jest to, że właściwym placem boju tych trzech stronnictw nie jest Bułgarya, lecz Rossya. Każda akcya, przeprowadzona w Bułgaryi, obliczoną jest na to, aby mogła oddziałać na koła decydujące w Moskwie i Petersburgu. Bułgarskie zgromadzenie narodowe, celem pozyskania wpływowych osobistości w Rossyi dla zamiarów stronnictwa konserwatywnego, wysłało deputacyę do cara Aleksandra dla wyrażenia mu wdzięczności Bułgaryi. Generał Sobolew pragnąc jednak pokrzyżować zabiegi tej deputacyi, udał się do Moskwy w towarzystwie ministrów bułgarskich Żankowa i Burmowa, tudzież wielu oficerów, i powołał z Sofii i Macedonii deputacye złożone z urzędników i kreatur rossyjskich. Generał Kaulbars pozostał w domu i pilnował, aby uroczystość koronacyjną obchodzono po wszystkich miastach bułgarskich z pompą i rozgłosem. Chociaż się to nie udało, powiodło mu się przecież wysłać na ręce Sobolewa kilkadziesiąt telegramów gratulacyjnych z prośbą o złożenie ich u stóp carskiego tronu. Tym sposobem chciano pokazać, jak popularnym jest w Bułgaryi generał Sobolew. Konserwatywni jednakże pokrzyżowali szyki generałowi, opublikowali bowiem okólnik Kaulbarsa, nakazujący pod rozmaitemi zagrożeniami wysyłanie wyłącznie na ręce Sobolewa telegramów gratulacyjnych. Publikacya ta wywołała wielkie zgorszenie w kołach rossyjskich, zdemaskowała bowiem despotyczne postępowanie generałów-ministrów. Nie powiodło się z telegramami Zankowowi, gdyż z wyjątkiem kilku gmin, wszystkie inne wysłały gratulacye na ręce księcia Aleksandra.

**(Reformy w Turcyi).**

Według najnowszych relacyi z Carogrodu W. Porta uczuła się wprawdzie nieco zaniepokojoną w skutek ponownych upomnień Anglii o wprowadzenie w Armenii przyrzeczonych reform, jednakowoż silne ma postanowienie przestrzegać w tej sprawie z jednej strony powagi sułtana, z drugiej prawa własnej inicyatywy. Korespondent *Pester Lloyda* zaprzecza stanowczo pogłoskom, jakoby lord Dufferin w sposób niewłaściwy miał żądać od sułtana zaprowadzenie reform w Armenii i prowokował tym sposobem nader ostrą replikę; owszem ambasador angielski w tonie uprzejmym zwrócił tylko uwagę sułtana na potrzebę reform w częściach Azyi Mniejszej zamieszkałych przez Armeńczyków. Sułtan odrzekł na to, że podziela w zupełności zapatrywanie reprezentanta angielskiego i zarządzi co potrzeba, aby reformy administracyjne zostały wprowadzone nietylko w częściach Azyi Mniejszej zamieszkałych przez Armeńczyków, lecz także w europejskich wilajetach. Rzeczywiście też w kilka dni potem zebrała się komisya, która ujęła w dłoń swoją rozwiązanie tego zadania i dzisiaj już statut reformacyjny został przedłożony sułtanowi do zatwierdzenia. Sułtan i W. Porta (tak donosi dobrze zazwyczaj poinformowany korespondent przytoczonego dziennika), w tem się zgadzają, że należy gorliwie i z pospiechem przystąpić do zamierzonego dzieła, zarazem jednak mają silne postanowienie oprzeć się wszelkiej obcej ingerencyi, a tem samem presyi, bez względu zkądby ona pochodziła. Nie mają też żadnej podstawy doniesienia dziennikarskie, jakoby sułtan polecił Serwerowi-baszy, aby porozumiał się z Rossyą w kwestyi armeńskiej. Tak padyszach jak i Porta nie zezwoliłyby pod żadnym warunkiem na mięszanie się obcego mocarstwa do wewnętrznych spraw tureckich, a tem mniej byliby skłonni odwoływać się do czyjejbądź interwencyi. W pałacach ambasadorów oceniają też jak należy lojalną postawę W. Porty. Przedewszystkiem w ambasadach austryackiej, niemieckiej i włoskiej są zdania, że W. Porta we własnym interesie powinna poczynić, co tylko jest w jej mocy, aby poprawić stosunki w Armenii, uważają jednak za rzecz niewłaściwą wywierać na nią nacisk i naglić do pospiechu.

---

wiele. Zarozumiały Horacyusz niepochlebny sąd o nim wydał, a jednak zapożyczał się u niego, przejmując treść i układ niektórych pieśni. W pierwszym wieku ery chrześciańskiej napotykamy wielu naśladowców Catulla, między nimi wspomnianego Marcyalisa. I w drugim jeszcze wieku utwory werońskiego liryka powszechnie były znane, a wielu pisarzów tej epoki zaliczało go do najpierwszych władców rzymskiego *Parnasu*. Dopiero począwszy od trzeciego wieku gasła powoli pamięć jego *nugae*. W literaturze wieków średnich nie znachodzimy śladów Catulla. Jedynie mnich francuski Ratherius, który około połowy dziesiątego wieku siedział na tronie biskupim w Weronie, donosi wyraźnie, że czytał jego poemata i składa tego dowody w swych pismach. Ratherius poszedł na wygnanie, a rękopis Catullowych igraszek znowu się ukrył w ciemnościach, z których go przypadkiem wydobyto dopiero na początku wieku czternastego, ku wielkiej radości ówczesnych humanistów i poetów. Benvenuto de Campesanis, miejski poeta z sąsiedniej Vicenzy, ogłosił światu zmartwychpowstanie wielkiego werońskiego liryka w kilku kwiecistych dystychach, których objaśnienie uczonym wiele sprawiło mozołu i trudu.

Ów *archityp* wcześnie i bodaj niepowrotnie zaginął, ale pieśni Catulla rozpowszechniły się w rozlicznych choć nędznych odpisach i były odtąd i są aż po dziś dzień przedmiotem głębokich studyów i znakomitych pochwał, tak ze strony filologów, jak niemniej ze strony estetyków i poetów.

I czyż nie zasługują na to uznanie? Czy elegiom Catulla przeciwstawić można tkliwsze pieśni z czasów późniejszych? Czy w jego epigrammatach nie jaśnieje dowcip wesoły i siła umysłu? Czyż pieśni jego i ody nie tchną prawdziwym zapałem, czyż nie ujmują mocą i świetnością czucia?

Zapewne że zbytnia wolność dykcyi szpeci powabność niektórych utworów i czynić je lekturą nieprzystępną dla kół szerszych; poniekąd atoli da się ona wytłómaczyć i uniewinnić odmiennością pojęć i zwyczajów życia u Greków i Rzymian od naszych. Większą oni od nas pozostawiali swobodę poetom swoim i znosili wyrażenia tak silne, jakich my nie cierpimy.

Co Catullus powiedział na obronę swojej osoby: „poeta winien być czystym i skromnym, wiersze niemi być nie potrzebują" to było wyrazem ówczesnych wyobrażeń i nawyknień, i dlatego acz w innych słowach powtórzyli to uniewinnienie za Catullem i Ovidiusz i Marcyalis i Auzoniusz, a nawet nasz Kochanowski.

Pisząc swoje piosenki, nie myślał Catullus o czytelnikach, a oddany całkiem sobie, nie troszczył się o nikogo, prócz o siebie samego. Jest on prawdziwym artystą, ale artyzm swój umie ukryć, jak tego nie potrafił żaden ze starożytnych poetów, a i z nowożytnych niewielu. Jest on artystą, ale ten artyzm przeniknął całą jego istotę, przeniknął ją do tego stopnia, że niepodobna się dopatrzeć w poezyach jego rozdziału między sztuką a życiem. Poeta i człowiek zlewają się w wielu poematach w jedną najpiękniejszą całość.

Miłość, jak ją świat starożytny powszechnie pojmował, bezsprzecznie była niższą od naszej. Miłość według naszych pojęć nierównie jest szlachetniejszą, nierównie więcej ma etycznej treści i wartości, ale dlatego właśnie nierównie też jest trudniejszą i rzadszą i częściej podlega spaczeniu — staje się obłudą.

Jeśli jest prawdą, że sztuka przeważnie ma do czynienia z tem, co jest uchwytne, co przybiera wyraziste, plastyczne, zmysłom przystępne kształty — w takim razie taka przedewszystkiem miłość może być przedmiotem poezyi, która nie jest mrzonką i płodem fantazyi, w takim razie pieśni Catulla o Lesbii bezsprzecznie wyżej stoją od sonetów tęskliwych, które za przykładem Petrarki ułożone zostały na cześć Laur nowoczesnych.

Przyznajemy wszakże z drugiej strony, że mimo realizmu, który tkwi w pieśniach Catulla niewątpliwie daleko więcej się ten zbliża do poetów nowoczesnych, aniżeli którybądź inny wieszcz starożytny. Wspomnieliśmy już o tem w jednym z poprzednich rozdziałów, przytaczając mianowicie Andrzeja Chénier, Alfreda de Musset i Henryka Heynego jako najbliższych Catullowi druhów. Filolog francuski Conat w dziele wymienionem na początku niniejszego szkicu pociągnął paralelę między rzymskim lirykiem z epoki Cezara a francuskim poetą z epoki rewolucyi. Podobnież postąpić by należało i względem dwóch późniejszych poetów. Choć mam niejakie materyały przygotowane, nie mogę się przecież na tem miejscu zapuszczać w rozprowadzenie poruszonej myśli. O jedno tylko jeszcze niechaj mi wolno będzie potrącić.

Nic nie podziwiamy w świecie starożytnym i jego sztuce tyle, ile zgodność między człowiekiem a naturą, między duchem a ciałem, między myślą a czynami, między ideą a zewnętrznym jej wyrazem i kształtem. Tej zupełnej harmonii ani w życiu, ani w pieśniach Catulla dopatrzeć się już nie możemy.

Pośród śpiewu o rozkoszach ziemskich, wyrywają się niekiedy weroneńskiemu lirykowi głosy wewnętrznego niezadowolenia, objawia on niekiedy pessymistyczne poglądy, duch jego goni za czemś nieznanem, a serce zbolałe szuka ciepła, spokoju i ulgi, a nie znajduje ich nigdzie, chyba chwilowo na łonie własnej rodziny. Wtedy tylko, kiedy poeta dotyka stosunków rodzinnych, śpiew jego staje się pogodnym i płynie spokojnie, jakby strumyk w lesie uroczym; umysł jego zwykle tak gwałtowny i namiętny łagodnieje — poeta staje się skromnym, serdecznym, dobrym.

Lecz dość tych uwag! Żadna analiza, choćby była najszczegółowszą, nie może odsłonić wszystkich piękności właściwych *igraszkom* Catulla, nie jest w stanie określić wdzięku i lekkości, które im szczególnego dodają uroku, żadne wywody literackie nie mogą zastąpić bezpośredniego wrażenia, jakie się odnosi z lektury oryginału.

Wielu znajdujemy poetów w piśmiennictwie powszechnem, którzy słuszniejszy od Catulla mają tytuł do znakomitej sławy poetyckiej i ogólniejszy od niego wzbudzili podziw, ale mało takich, którzyby się cieszyli równą sympatyą, z jaką się spotyka i po dziś dzień jeszcze poeta weroński, zgasły niestety w tej chwili, w której jego talent wszechstronnie wykształcony, świetnie miał zabłysnąć na horyzoncie literatury rzymskiej.

Dr. Ludwik Ćwikliński

**(Sprawa ziemiańska w Anglii).**

Po licznych głosach ubolewań nad marnowaniem czasu przez członków parlamentu angielskiego, po ułatwieniu mu prac przez kanclerza, który wziął na porządek dzienny tylko sprawy najpilniejsze, zabrała się Izba gmin do załatwiania elaboratów rządowych i w pierwszych dniach bieżącego miesiąca, przyjęła w drugiem czytaniu projekt ustawy przeciw nadużyciom wyborczym i projekt regulujący stosunek dzierżaw ziemiańskich. Druga ta ustawa jest, jak podnoszą dzienniki angielskie, szczególnie żywotną i ważną dla Anglii. Od dłuższego bowiem czasu, pomimo niezwykłego rozwoju wszelkich gałęzi przemysłu i handlu, upadała w Anglii coraz widoczniej produkcya surowa połączona z rolnictwem i same rolnictwo. Motywa tej ustawy wyjaśniają dość jaskrawo, jaki jest obecnie stan wzmiankowanej gałęzi produkcyi. Rząd bowiem przyznaje otwarcie na czele, iż spodziewa się, że ustawa ta poprze znakomicie rolnictwo angielskie, chylące się do upadku Wobec nieistnienia prawie mniejszej posiadłości włościańskiej w Anglii i wobec faktu, że wielcy właściciele nie zajmują się nawet wyjątkowo sami administracyą dóbr i poruczają kłopoty gospodarstwa rolnego dzierżawcom, nieodzowną stawała się potrzeba wzięcia pod opiekę stanu dzierżawców i zapewnienia im jakiegokolwiek odszkodowania za podejmowane melioracye, tudzież ochrony przeciw dowolnemu wypowiadaniu kontraktów przez lordów właścicieli. Tylko w ten sposób umożliwione zostanie gospodarstwo rolne energiczniejsze i skłoni dzierżawców do poświęcenia znaczniejszych kapitałów produkcyi rolniczej, co dla Anglii, skazanej na sprowadzanie z zagranicy produktów żywności, stanowi ważny krok do polepszenia stosunków wewnętrznych.

Konieczność ubezpieczenia interesów dzierżawców skłoniła rząd jeszcze przed kilkunastu laty do wydania odpowiednich przepisów, które jednak dawnego stanu i tradycyjnej gospodarki wcale nie zmieniły, ponieważ właściciele lordowie umieli przez wstawienie pewnych warunków kontraktowych obejść zamiary ustawodawcy. Następstwem tego była gospodarka, równająca się gospodarce barbarzyńskiej, w której dzierżawca starał się o ile możności wyzyskać ziemię, a jak najmniej jej zwrócić pierwiastków odradzających. Oprócz tego, niezdecydowany i bez żadnego oparcia prawnego pozostawiony stan dzierżawców, odstraszał ludzi od zajęć rolniczych, co zagrażało nietylko gospodarstwu narodowemu, ale i samym lordom katastrofą ekonomiczną. Stały folwarki, lecz nie zgłaszali się do nich dzierżawcy. Z upadkiem produkcyi, wyschły naturalnie i źródła dochodów właścicieli lordów. W ostatnich latach w wielu okolicach Anglii setki a nawet tysiące folwarków pozostało bez gospodarzy, ziemia jałowiała, a niezmierne obszary roli zarastały burzanami. Brak konkurencyi do dzierżaw większych i mniejszych doprowadził do obniżenia cen tak dalece, że obecnie tenuty dzierżawne niższe są o 25 prc. niż były przed dziesięciu laty.

Stan podobny musiał oczywiście zwrócić uwagę rządu, a jednocześnie złamał zaraz w pierwszej chwili opozycyę lordów w parlamencie. Ubezpieczenie losu i stanu dzierżawców stało się hasłem powszechnem i to jedynie umożliwiło rządowi wniesienie projektu nowej ustawy, wprowadzającej radykalną reformę. Ustawa utrudnia wypowiadanie dowolne dzierżaw przez właścicieli, chroni dzierżawcę od samowoli lordów i administratorów, który w razie spełnienia przyjętych przez dzierżawcę obowiązków, nie mają prawa mięszać się w jego sprawy. W razie opuszczenia dzierżawy, przysługuje dzierżawcy prawo żądania wynagrodzeń za podjęte melioracye, zawodnienia lub osuszenia gruntów, a nakoniec za wniesione budowle, płoty i parkany. We wszystkich wypadkach obowiązuje tylko ustawa a warunki wbrew jej duchowi określone w kontrakcie, uważane są za nieistniejące.

Jak wielki wpływ wywarła ustawa, dowodzi okoliczność, że już teraz w tak krótkim przeciągu czasu, dzienniki angielskie stwierdzają iż w całej Anglii ożywił się popyt za dzierżawami.

**(Anarchiści w Hiszpanii).**

Proces anarchistów w Andaluzyi rozpoczął się jak to już donosiliśmy — tak w Xeres jak i w Madrycie. Przewódcy sprzysiężenia Czarnej-Ręki starali się dotąd naśladować propagandę i środki działania, używane przez twórców ligi agrarynej w Irlandyi. Naprzykład jeden z zabitych dzierżawców, nieszczęśliwy Blanco — jak wiadomo — skazany został na śmierć i zamordowany przez przedstawicieli pewnego komitetu hiszpańskiego, zupełnie w tenże sam sposób, w jaki ginęli niektórzy fermarzy zielonego Erynu nieposłuszni rozkazom irlandzkiego komitetu narodowego. Podobieństwo to znikło jednakże w chwili, kiedy konspiratorowie stanęli przed sądem. Tu charakter hiszpański wziął górę nad systemem i organizacyą. Kiedy fenianie zapierają się jak najenergiczniej i nie chcą się przyznawać do udziału w zbrodniach, anarchiści andaluzyjscy nie bronią się nawet. Głoszą jawnie przed sądem, że popełniali morderstwa i dumni są niemal ze swoich czynów. Wszyscy dotąd przesłuchani zabójcy Blanca złożyli najzupełniejsze zeznania, oświadczając, iż wykonali wyrok śmierci, wydany przez naczelników stowarzyszenia Czarnej-Ręki. Ponieważ sądy przysięgłych nie istnieją w Hiszpanii nie ulega zatem wątpliwości, że rezultatem procesu będzie niezmiernie surowa represya; sędziowie w Xeres zastosują w tym razie najgroźniejsze kary, mordercy bowiem nieraz w najdzikszy i najokrutniejszy sposób pastwili się nad swemi ofiarami Wątpliwem jest jednakże dotąd, czy rząd hiszpański zechce zachować całą moc surowości wyroków sądowych, lub czy nie uzna za stosowne częściowo przynajmniej je złagodzić. W Madrycie przeważa mniemanie, iż ministrowie króla Alfonsa XII obawiać się będą użycia ostatecznych, gwałtownych środków. Kiedy groźne kryzys wybuchło, wzięli się do dzieła stanowczo i energicznie. Aby zdławić konspiracyę w samych zaczątkach odwołali się do nader surowych środków represyi, których gabinet angielski użył dopiero po dwuletniej walce z ligą agraryjną. Ponieważ uwięzienie morderców dzierżawcy Blanco, oraz licznych sprzysiężonych, należących do stowarzyszenia Czarnej-Ręki nie przywróciło spokoju w Andaluzyi, Sagasta i jego towarzysze nie wahali się użyć wojska do zażegnania zatargu jątrzącego stosunki pomiędzy właścicielami ziemskimi a robotnikami rolnymi. Wszelkie usiłowania sprowadzenia robotników z Portugalii do robót polnych nie odniosły skutku; rząd zatem wysłał wojska na południe półwyspu i upoważnił dowódców korpusów oddać na usługi właścicieli ziemskich pewną liczbę szeregowców. O ile się zdaje, rozporządzenie to było koniecznem, inaczej bowiem cały zbiór tegoroczny mógł zniszczeć, co nie przeszkadza, że wywołało ono niezmierne rozgoryczenie wśród ludności rolnej w Andaluzyi. Sądząc z opinii wyrażonych przez dzienniki hiszpańskie i francuskie rząd dostarczył tym sposobem socyalistom hiszpańskim niebezpiecznego środka do agitacyi. Mięszając się do zatargu, jaki wybuchł z powodu interesów ludzi prywatnych i wprowadzając w grę wojsko — które według mniemania większości służyć może i powinno tylko do obrony, a w razie danym do przywrócenia porządku, a nie do dostarczania pracowników w czasach bezrobocia — naraził się na konieczność przyjęcia udziału w krwawej walce i rozjątrzenia rany już i tak bardzo groźnej i szkodliwej. Z tego też powodu opinia publiczna w Hiszpanii mniema, iż chociaż wielkiem nieszczęściem byłoby, aby zbrodnie nakazane przez tajne stowarzyszenia nie były surowo ukarane, najwyższa władza centralna zachowa się wobec oskarżonych z pewnem umiarkowaniem i złagodzi przynajmniej część wyroków, gdyby bowiem wszystkich zbrodniarzy stracono, nurtująca w łonie ludu straszna choroba, nie zostałaby prawdopodobnie wyleczoną, lecz rozszerzyłaby zarazę swoją i wybuchła z podwojoną siłą.

# KRONIKA

— **Komitet pomnika Chrzanowskiej** w Trembowli, na ostaniem swojem zebraniu większością głosów uchwalił, że pomnik ten ma być postawiony nie na ruinach zamkowych ani też na gorze „Pakrówce“, jak projektowano, lecz w mieście, na miejscu dla każdego przystępnem, pośród ogrodu publicznego, założyć się mającego, przeciw czemu zastrzegła się mniejszość, obstając przy swym wniosku, by pomnik wzniesiony został na zwaliskach zamku jako na miejscu bohaterskiego czynu. Następnie po szczegółowej dyskusyi powziął komitet uchwałę: 1) zakupić plac Postępskich przy ulicy głównej naprzeciw apteki; 2) udać się do rady gminnej miasta Trembowli z prośbą o bezpłatne odstąpienie przyległego placu miejskiego na rozszerzenie ogrodu, z perspektywą dalszego rozszerzenia po zniesieniu stajni wojskowej; 3) objąć place w posiadanie i oznaczyć je słupkami granicznemi. Wykonanie tej uchwały polecił pp. Bolesławowi Rozwadowskiemu, Adolfowi Promińskiemu i Dr. Julianowi Olpińskiemu. W końcu uchwalił komitet postarać się o nowe plany na pomnik w drodze odwołania się do ofiarności panów architektów i inżynierów krajowych, gdyż fundusz pomnikowy wynosi ogółem mało więcej nad 5.400 zł.

(s) **Teatr.** Pomimo upałów scena nasza nie traci dotąd swojej siły przyciągającej. Co wieczór niemal, liczna publiczność zapełnia salę teatralną. Przypisać to należy wcale dobrze urządzonej wentylacyi a i nowościom sypanym przez dyrekcyą jak z rogu obfitości. Po raz pierwszy wczoraj przedstawione *Nasze soboty* Labiche'a i Daru, do łez rozśmieszały widzów. Niemałą część powodzenia wesołej sztuki przypisać należy wykonawcom. O zabawnej tej krotochwili i o grze artystów mówić będziemy obszerniej w kronice teatralnej z bieżącego tygodnia.

— **Zabawę ogrodową** w połączeniu z loteryą fantową urządza dnia 17 a w razie niepogody 24 czerwca o godzinie 4 po południu, stowarzyszenie wzajemnej pomocy dyetaryuszów i urzędników galicyjskich na górze Zamkowej, celem powiększenia funduszu pensyjnego dla pozostałych po zmarłych członkach wdów i sierot. Podczas zabawy przygrywać będą kapele wojskowe najulubieńsze utwory, a o zmroku cała góra Zamkowa będzie oświetlona słońcami elektrycznemi.

*** **Dramat wioskowy.** Cierpiąca od dłuższego czasu na melancholię włościanka z Rudnik, w powiecie śniatyńskim, dnia 6 b. m. skoczyła w zamiarze samobójczym do rzeki Rybnicy, trzymając jednoroczne swe dziecię na ręku. Przechodzące przypadkowo dwie włościanki wyciągnęły tonącą z rzeki, dziecko zaś utonęło, a zwłoki jego dopiero następnego dnia zostały odszukane. Śledztwo sądowe wdrożono.

*** **Piorun** dnia 3 b. m. w Olszanicy, w powiecie złoczowskim, wzniecił pożar w budynkach gospodarskich, dzierżawionych przez miejscowego pocztmistrza i obrócił je w perzynę równie jak sąsiedni budynek włościański. Z ludzi nikt nie doznał uszkodzenia.

*** **Serdeczne przyjęcie** urządziło miasteczko Mielnica, w powiecie borszczowskim, dla Mieczysława hr. Borkowskiego z powodu jego wyboru na posła do sejmu. Dnia 6 b. m. przy pięknym łuku tryumfalnym, przybranym w chorągwie o barwach kraju i państwa, u wjazdu do miasteczka powitał nowowybranego posła na czele rady miejskiej rz. kat. proboszcz ks Zawirski, wyrażając w treściwych słowach imieniem miasteczka i włościan okolicznych, którzy licznie przybyli na ten obchód, radość z powodu jego wyboru. Następnie miejscowy gr. kat proboszcz ks. Barusiewicz zaprosił hr. Borkowskiego do cerkwi, celem udzielenia mu błogosławieństwa Bożego do żmudnej pracy poselskiej Po ukończeniu ceremonii cerkiewnych wszyscy obecni odprowadzili posła do jego mieszkania, przed którem wieczór urządzono pochód z pochodniami.

— **Zjazd myśliwych** w Wiedniu oświadczył się w zasadzie za odbywaniem peryodycznych kongresów łowieckich i wybrał komitet złożony z pp. dr. Bertholda, starszego leśniczego Dimitza i profesora dr. R. Bartha, który zająć się ma załatwieniem prac przedwstępnych. Pierwszy kongres łowiecki odbyć się ma w pierwszych tygodniach przyszłego roku, a najpóźniej w połowie marca, w Wiedniu. Zjazd uchwalił zarazem wnieść do władz kompetentnych prośbę, ażeby na polu ustaw o myśliwstwie nie przedsiębrano żadnych zmian tak długo, dopóki kongres łowiecki nie przedłoży swoich wniosków.

— **Nowe wyprawy polarne.** Znany rossyjski kupiec Sybiriakow urządzi w tym roku na własną rękę kilka wypraw naukowo-handlowych na morze Lodowate. Przedewszystkiem wyszle parowiec *Nordenskjöld* do Jennisejska, celem urządzenia w jednym z portów na południu Nowej Ziemi wielkiego składu towarów europejskich dla Samojedów. Kapitanem wyprawy będzie doświadczony żeglarz szwedzki Grönböck.

— **Na turnieju szachowym** w Londynie Cukertort wygrał dotąd partyj 17, Steinitz 13, Blackburn $12^1/_2$, Rosental 12, Mason $10^1/_2$, Czygoryn i Mackenzie po 10, Winawer 9 i t. d Cukertorta nikt dotąd nie zwyciężył.

— **Przesmyk Krau.** Przed kilku dniami powróciła do Francyi wyprawa naukowa pod dowództwem porucznika marynarki p. Bélion, która przed sześciu miesiącami udała się była na półwysep Malajski, ażeby zbadać dokładnie przesmyk Krau, łączący ów półwysep z kontynentem azyatyckim. Przebicie przesmyku tego według sprawozdania p. Bélion będzie pracą łatwą nad wszelkie spodziewanie, teren bowiem nie przedstawia pod tym względem żadnego rodzaju trudności. Ogółem też pozostanie do przebicia, po zużytkowaniu 61 kilometrów, biegu rzeki, zaledwie 50 kilometrów w ziemi nieskalistej wcale i wspaniałym porośniętej lasem, który dostarczy na miejscu materyału budowlanego i opałowego do robót. Cała długość przeto kanału, który nawskróś przesmyku Krau połączyłby najbliższą drogą wodną zatokę Bengalską z morzem Chińskiem, wynosiłaby tylko 111 kilometrów czyli niespełna 16 mil.

— **Zabytki rzymskie.** Przy robotach ziemnych w Moguncyi wykopano ciekawy zabytek z czasów rzymskich: parę łyżw rogowych, jakich używali przed wiekami germańscy mieszkańcy dzisiejszej Holandyi.

— **Gwałtowna nawalnica** w kilku gminach morawskich pod Myślicami zrządziła w piątek na ćwierć miliona szkody. Same Myślice tak były zalane, że woda wdarła się nawet do mieszkań. Grady i pioruny zrządziły w ostatnich dniach dotkliwe szkody w różnych okolicach Górnej Austryi i Bawaryi.

— **Pielgrzymka** w asystencyi wojska. Z Teheranu otrzymał jeden z dzienników angielskich następującą wiadomość: „Mimo wszelkiej opozycyi szach jegomość w przyszłym tygodniu rozpocznie zamierzoną pielgrzymkę do Meszedu na Mazanderan. W orszaku jego wojskowym znajdować się będzie 1.500 jeźdźców, dwa pułki piesze i dziesięć dział górskich.“

— **Samobójstwo.** Adwokat z Neutry, Gasparik, w sobotę w nocy zastrzelił się w jednym z hotelów w Wiedniu, z powodu długoletniego, nieuleczalnego cierpienia.

— **W sprawie malwersacyj** na komorze morskiej w Taganrogu, gdzie od kilkudziesięciu lat sprzeniewierzyć miano wiele milionów rubli, śledztwo przedwstępne, według dzienników rossyjskich, zostało już ukończone. Akta śledcze zajmują 22 tomów.

— **Kolizya okrętów.** Z Londynu donosi telegram: Między Calais a Dovrem, w sobotę o godzinie 2 nad ranem, angielski parowiec pocztowy *Wase* z powodu silnej mgły wpadł na barkę francuską *Fanny*. Parowiec, na którego pokładzie znajdowało się 101 pasażerów, jechał z bardzo małą chyżością i gwizdał nieustannie, mimo to nastąpiła kolizya. Jeden z pasażerów na miejscu zabity został skutkiem przygniecenia spadającym kominem. Cały pokład uległ straszliwemu spustoszeniu, szczęściem jednak machina i koła wiosłowe nie doznały uszkodzenia, tak, że parowiec dojechać mógł do Dovru.

— **Wybuch dynamitu.** Z Paryża donosi telegram, że w nocy na niedzielę w słynnych kopalniach Monceau-les-Mines, w mieszkaniu inżyniera górniczego Michałowskiego w Blanzy, z niewiadomej przyczyny, nastąpił wybuch dynamitu, który zrządził wprawdzie spustoszenie, z ludzi jednak nie uszkodził nikogo.

— **Szarańcza,** według ostatnich telegramów z Rossyi, pojawiła się także w powiecie nowochoperskim i w krótkim czasie zniszczyła zasiewy na przestrzeni 200 dziesięcin. Cztery bataliony wojska i tłumy miejscowej ludności zajęły się wytępieniem tej plagi.

— **Francesconi we Włoszech.** Z Ajaccio na wyspie Korsyce donoszą, że dnia 6 b. m. w jednym z tamtejszych hotelów, wykonany został zamach skrytobójczy przeciw listowemu Leccia, który żywo przypomina wypadek pamiętnej zbrodni, popełnionej przed kilku laty przez Francesconiego w Wiedniu. Posłaniec pocztowy otrzymał bardzo niebezpieczną ranę w głowę od uderzenia tępem narzędziem, którego na miejscu zbrodni nie znaleziono. Morderca, któremu powiodło się ujść, zrabował torbę z pieniędzmi. Biedny listowy nie odzyskał przytomności, nic więc nie dowiedziano się od niego.

— **Co kraj, to obyczaj.** Królowa angielska bawi od dni kilku w Balmoral, w Szkocyi. O jednym z dostojników jej orszaku opowiada *Times*: Zeszłej niedzieli szlachetny lord spostrzegł na drodze młodą kobietę, która boso szła do kościoła, a trzewiki swoje niosła w ręku. Uprzejmie zbliżył się lord do niej i zapytał, czy to zwyczaj taki w tej okolicy, chodzić w niedzielę boso? Odpowiedź brzmiała: „U nas zwyczaj jest taki, że jedni chodzą boso, a inni nie troszczą się wcale o to, co ich obchodzić nie powinno.“

— **Muzykalna kolej.** Dyrekcya drogi żelaznej Rock-Island-Chicago-Pacific w Ameryce dała swoim wagonom salonowym nazwy pierwszorzędnych śpiewaczek: „Patti“, „Nilsson“, „Kellog“, „Cary“, „Abbott“ i t. p.

— **Pióra strusie,** dowiezione w roku ubiegłym z przylądka Dobrej Nadziei do Anglii, przedstawiały wartość 1,093.989 funtów szterlingów, czyli około 13 milionów guldenów, a ważyły 253.000 funtów. I wszystko to płeć słaba dźwiga na głowie.

— **Wędrująca góra.** Depesza *D. Ztg.* z Czerniowiec donosi, że w Kuczurmare skutkiem nawalnych deszczów osuwé się zaczęła góra, położona wśród równiny w odległości kilkuset kroków od toru kolejowego. Dwadzieścia domów już się osunęło z jej stoków, a ośmdziesięciu innym zagraża niebezpieczeństwo. Ludność w całej okolicy przejęta wielką trwogą, gdyż ziemia popękała na obszarze przeszło 1.000 sążni kwadratowych.

# Macierz Polska

III.

Przystępujemy do sprawozdania z zajęć i postanowień Rady wykonawczej w kierunku trzecim, t. j. dotyczącym sposobu jak największego między ludem rozpowszechnienia wydawnictw „Macierzy Polskiej“. Było to i jest jeszcze niewątpliwie najtrudniejsze nasze zadanie.

Pierwszem pytaniem, jakie kierownikom instytucyi musiało się tutaj nasunąć, było: czy książeczki „Macierzy Polskiej“ mają być sprzedawane, czy rozdawane bezpłatnie?

Jednomyślnie oświadczono się za sprzedażą, naturalnie za jak najniższą cenę, a i od takiej sprzedaży z liczniemi na razie wy-

jątkami, nakazanemi przez miejscowe warunki lub różnorodne okoliczności. Sądzono bowiem, iż należy odzwyczaić nasz lud wiejski od oglądania się za obcą pomocą, choćby ona była w postaci moralnej tylko ofiary, jaką jest książka; że koniecznem jest przyuczać wieśniaka do cenienia tej książki, do ponoszenia czasem nawet drobnych ofiar pieniężnych, aby tylko mógł dojść do jej posiadania. Niewątpliwą bowiem jest rzeczą, że książka przez wieśniaka kupiona, ma w jego oczach i więcej wagi i dążnością swoją więcej nań wywrzeć potrafi wpływu, aniżeli gdyby ją otrzymał w darze bezpłatnie.

Wiadomo wszakże, iż i w innych warstwach społeczeństwa naszego książka uchodzi niestety za ostatnią prawie potrzebę, za potrzebę, o której najmniej się myśli, i na którą nie wszyscy chętnie wydatek ponoszą. A cóż dopiero mówić o ludności wiejskiej, nieoceniającej dotąd dostatecznie samej oświaty, mającej z natury rzeczy zapatrywania w ogólności materyalistyczne i nadającej groszowi o wiele wyższe znaczenie, niż je mieć powinien i ma w istocie.

Wobec tego i wobec uchwały sprzedawania wydawnictw „Macierzy Polskiej", zadanie rozpowszechnienia ich między ludem stawało się u nas tem trudniejsze, że nie mamy dróg, któremi zagranicą rozchodzą się tanie książki i czasopisma.

W Europie zachodniej zajmują się tem kolporterowie fachowi, rozporządzający często znacznemi pieniężnemi środkami. Jedni mają stałe siedziby, inni są wędrujący.

Rada wykonawcza nie mogła się uciekać do tych ostatnich, bo wędrujący kolporter zarabiać może na sprzedaży jedynie droższych książek, przy łatwych i tanich środkach komunikacyjnych, gęstszej ludności i t. d.

Pierwszych zaś, t. j. stałych kolpoterów, nie mamy wcale.

Zbadawszy przeto dokładnie stan rzeczy w Galicyi i na Szląsku i zasięgnąwszy zdania osób dobrze obeznanych ze stosunkami kraju, Rada wykonawcza uchwaliła urządzenie własnej organizacyi dla rozpowszechnienia wydawnictw „Macierzy Polskiej".

Organizacya ta polega na utworzeniu w każdym powiecie co najmniej kilku, a w miarę możności jak najliczniejszych składów książek przez „Macierz" wydawanych — Składy te powierzyła Rada wykonawcza w zawiadowanie osobom znającym lud, gorliwym i zasłużonym w sprawie oświaty, które zamianowała swoimi delegatami.

Zamieszkujący wsie i miasteczka pp. delegaci otrzymali instrukcyę umyślnie na ten cel ułożoną i wydrukowaną Wskazuje ona drogi i środki, których użyć w danych warunkach należy, aby wydawnictwa „Macierzy Polskiej" jak najszerzej rozpowszechnione być mogły.

Wybierano przytem, o ile to było możliwe takie miejscowości, z których działanie pp. delegatów cały powiat obejmowaćby mogło, aby było jak najskuteczniejsze, a przytem, żeby starania ich nie krzyżowały się wzajem.

Dla przyspieszenia zbytu wydawnictw, uchwaliła rada wykonawcza, aby osobom, kupującym naraz za 5 zł. w gotówce dawano książeczek za 6 zł., co czyni 20 prct. a kramarzom i przekupniom jarmarcznym, sprzedającym obrazki, książki do nabożeństwa i t. p. udzielać, jeżeli tego zajdzie potrzeba, większego nawet rabatu. W tym celu. jako też na koszta przesyłek pieniężnych i zwrotów książeczek, pp. delegaci otrzymali upoważnienie rozporządzenia rabatem do wysokości 40 prct.

Przy pomocy rad powiatowych, głównego zarządu towarzystwa pedagogicznego, konsystorzów pasterskich przy stolicach arcybiskupich i biskupich we Lwowie, w Tarnowie, w Krakowie i w Przemyślu, zarządu kółek rolniczych, towarzystwa oświaty i towarzystwa bratniej pomocy słuchaczów szkoły dublańskiej, którym rada wykonawcza za ich skuteczne poparcie gorącą tu wyraża podziękę, można było w przeciągu 4 ostatnich miesięcy urządzić 132 składy i ustanowić tyluż delegatów w 49 powiatach galicyjskich i na Szląsku.

Pozostaje jednak jeszcze w Galicyi 25 powiatów, w których rada wykonawcza z przyczyn od siebie niezawisłych, składów swych urządzić nie mogła.

W Warszawie wydawnictwa „Macierzy" przyjął w obrachunek roczny na skład główny dom pp. Gebethnera i Wolffa, we Lwowie znana firma księgarska Gubrynowicza i Schmidta.

Co do samego ruchu wydawnictw, to zestawiamy poniżej najgłówniejsze w tej mierze cyfry.

Pierwsza książeczka wydrukowana staraniem „Macierzy" opuściła prasę i została w obieg puszczona dnia 20 lutego b. r, rachunki zaś zamknięto d. 1 maja.

Przez dwa przeto miesiące i dni 10 rozesłano:

Nr. 1. O złem i dobrem gospodarowaniu" przez Z Gawareckiego 3.521 egzepl.

Nr. 2. „Lekarstwa na biedę" Juliusza Starkla. 3.468 egz.

Nr. 3. „Opowiadania dla ludu" Antoniny Machczyńskiej 2.426 egz.

Nr. 4. „Król Jan III." W. Podgórskiej. 1.555 egz. — Razem 10.970 egzemplarzy.

Z czego zwrócono: Nr. 1. 85 egzempl., Nr. 2. 75 e., Nr. 3. 54 e., Nr. 4. 37 egz. Razem 251 egz

Za sprzedane do dnia 1 maja broszury, nadesłano zarządowi „Macierzy Polskiej" 389 zł. 46½ ct.

Ponieważ zaś oprócz wymienionych wyżej 251 książeczek, zwrotów innych nie ma, jesteśmy w prawie sądzić, że pozostałe egzemplarze albo już są, albo z pewnością rozsprzedane będą. Ogólna zatem cyfra wszystkich książeczek, które w ciągu dwóch miesięcy rozeszły się w Galicyi, przewyższa 10.000 egzemplarzy.

Wzmiankować wszakże musimy, iż żądania pp. delegatów były dwa lub trzy razy wyższe, ale mając na względzie, że należy i inne dotąd niemające składów powiaty obdzielić, wysyłaliśmy znacznie mniejsze od żądanych ilości.

Z czasem dopiero dłuższe doświadczenie przekona, jaką ilość egzemplarzy odbijać będzie można, jakiej ilości każdy powiat potrzebować i w jakim stopniu sprzedaż wzmagać się będzie.

Ciekawą byłoby wprawdzie rzeczą zestawić cyfry oznaczające liczbę czytelników w każdym powiecie, stosunek ich do całej ludności i t. p. Dzisiejsze obliczenia wszakże byłyby złudne, albo przynajmniej bardzo niedokładne, dlatego wstrzymać się z tem musimy do czasu, gdy we wszystkich powiatach panowie delegaci czynność swoją rozwiną.

Na zakończenie winniśmy wyrazić serdeczne podziękowanie wszystkim panom delegatom za przyjęcie na siebie kłopotliwych obowiązków i za gorliwą ich działalność. Wziąwszy bowiem na uwagę, iż rozsprzedaż zaczęła się w porze przedwiosennej, a więc najmniej sposobnej, każdy z panów delegatów, wliczając wprawdzie i Towarzystwa, rozsprzedał średnio po 70 egzemplarzy.

Wynik to nadspodziewany, jeżeli się zważy wyżej przytoczone okoliczności, w jakich sprzedaż dokonywana być musi. Ale i dziś Rada wykonawcza nie łudzi się nadziejami szybkich i świetnych rezultatów.

Wbrew jednak ustalonemu zdaniu, że pochopni do szybkiego i gorącego działania, zrażamy się pierwszemi trudnościami, Rada wykonawcza ma to przeświadczenie, że tak Towarzystwa wszelkie, jak ogół i panowie delegaci „Macierzy Polskiej" nie zniechęcą się choćby znacznie mniejszemi od oczekiwanych wynikami.

Ufna też jest Rada wykonawcza, że wszyscy jej tak chętni i tak gorliwi współpracownicy, spokojnem okiem mierzyć będą napiętrzone trudności i odległość mety. Znając lud, okoliczności, w jakich się wychował, warunki, w których żyje, nie będą liczyli na natychmiastowe powodzenie.

„Łatwiej książkę napisać — mówi nam w liście jeden z panów delegatów — niż ją wieśniakowi sprzedać".

Może. Ale gorące uczucie potrzeby oświecenia i umoralnienia ludu a przytem cierpliwość, muszą zwyciężyć. Lat na to trzeba, powinniśmy sobie wszyscy powiedzieć i z tem przekonaniem przystępować do dzieła, do powolnej, cierpliwej, niestrudzonej pracy.

Lwów, dnia 7 czerwca 1883.

| Sekretarz: | Przewodniczący: |
|---|---|
| *Wł. Belza.* | *dr. A. Małecki.* |

# GOSPODARSTWO I HANDEL

## Stan urodzajów we wschodnich powiatach Galicyi*)

Ciągłe deszcze, często nawalne, przytem nadzwyczaj zimne, przy wietrze zmiennym, przeważnie zachodnim i zachodnio-północnym trwały do 24 zeszłego miesiąca, poczem nastąpiły dni cieplejsze, a z niemi posucha, źle wpływająca na świeżo ukończone zasiewy jare, na którą z wielu okolic uskarżają się gospodarze. Dnia 16 maja spadł grad w okolicach Borszczowa, a 21 maja w Bukowie koło Brzozowa, ale tu i tam nieszkodliwy.

Oziminy w wielu miejscach zwłaszcza w Przemyskiem, Żółkiewskiem, Zbaraskiem i na Podolu poprzeorywano częściowo te, które wymarzły i wymokły z wiosny. Pszenica obecnie znacznie się poprawia. a jeżeli pogoda dopisze, to na ziarno może być dobra; lecz żyto zrzadło tak dalece, iż nie będzie się już mogło poprawić.

*) Na podstawie sprawozdań Towarzystwa gospodarskiego.

Pszenica wczesna pięknie wygląda w okolicach Sieniawy, Birczy, Chyrowa, Rozdołu, Halicza i na Pokuciu w powiecie kołomyjskim. Zresztą pszenica wszędzie średnia; zaś w powiecie zbaraskim, pod Kulikowem, koło Buczacza, Budzanowa, Czortkowa i Horodenki całkiem zła.

Żyta tylko bardzo wcześnie siane, Bartłomiejskie zwłaszcza na pagórkach, są stosunkowo dobre; późne albo całkiem złe, albo też przeorano je pod jęczmień i hreczkę Na nizinach wiele wymokło i plisze są bardzo wielkie, których z powodu rozmokłego gruntu nasiać jarem nasieniem nie było można.

Rzepak wszędzie zły. Z zimy dużo wyginęło, w wielu miejscach przeorano. Obecnie kwitnąć zaczyna. Zimna i niepogody bardzo mu zaszkodziły. Z wiosny w ogóle lepiej wyglądał niż obecnie. Słowem co do rzepaku klęska powszechna; z wyjątkiem Pokucia, gdzie miejscami rzepak lepiej się zachował.

Jarzyny z powodu nadzwyczaj spóźnionej siejby, jakiej najstarsi gospodarze nie zapamiętają, wschodzić dopiero zaczynają. Nic przeto pewnego o nich orzec się jeszcze nie da. W ogóle jednak zasiewy jare pięknie wyglądają, zwłaszcza wczesne, i jest nadzieja na dobry urodzaj.

Jęczmiona są średnie koło Uhnowa, Radziechowa, Toporowa, Łopatyna, Złoczowa, pod Kulikowem, koło Brzozowa, Dynowa, i w górach koło Baligrodu, Łanczyna i Delatyna. Zresztą wszędzie piękne.

Owies podobnie jak jęczmień przeważnie dobrze wygląda.

Groch po większej części wschodzi dopiero.

Bób i bobik średni.

Hreczki dotąd nigdzie prawie siać jeszcze nie zaczęto.

Wyka dobrze powschodziła.

Kartofle sadzić niedawno zaczęto; a większe folwarki nie ukończą sadzenia rychlej jak około połowy czerwca. Spóźnienie to może fatalne skutki na plon wywrzeć.

Kukurudza dopiero zasiana.

Koniczyna w wielu miejscach wymarzła i zginęła, a tam nawet, gdzie z pod śniegu piękna się zrazu okazała, przy zimnie i niepogodzie zrzadła, tak, iż w wielu okolicach przeorano, gdzie nie była siana wraz z tymotką, która wszędzie prawie jest ładna. W Zbarazkiem koniczyna całkiem prawie zginęła; w powiecie borszczowskim wiele przeorano, toż samo w okolicach Halicza nad Dniestrem i Seretem.

Piękne koniczyny są w Sanockiem około Dubiecka, Birczy, Leszczowatej, w okolicach Chyrowa, w Złoczowskiem, na Pokuciu, koło Łanczyna, Nadwórnej i Delatyna. Zresztą wszędzie średnie lub złe; na Podolu bardzo złe.

Mięszanki świeżo siane pięknie wschodzą.

Buraki muszka niszczy w okolicach Narola, tudzież w powiecie borszczowskim.

Lny i konopie pięknie wschodzą.

Kapustę rozsadzać zaczynają.

Łąki zaledwie teraz dobrze zazieleniały. Z powodu zimna trawa powoli rośnie, a ruszać bronami nie można dla zbytniej wilgoci. Łąki nisko położone w wielu miejscach stoją zamulone z wiosny.

Chmiel rokuje w ogóle dobry w tym roku urodzaj. Dorasta już dwu metrów wysokości. Dobry chmiel jest w okolicach Toporowa, Brodów, Wysocka, Radziechowa, Łopatyna, w Sanockiem koło Dubiecka, Sądowej Wiszni, Rudek, Żurawna i Rozdołu.

Chmiel średnio udał się w okolicach Rawy, Cieszanowa, koło Brzozowa, Ustrzyk dolnych, Buczacza i Borszczowa.

Tytoń dotychczas jeszcze niesadzony.

Sady kwitły bardzo rzęśnie z wyjątkiem śliwek Pojawiło się wprawdzie wielkie mnóstwo chrząszczów, lecz szkoda przez nie wyrządzona, jest stosunkowo mała i można się spodziewać obfitości owoców w tym roku.

Robotnika z powodu spóźnionych, a skutkiem tego nagłych robót w polu, nadzwyczaj trudno dostać i przepłacać drożej niż lat zeszłych potrzeba. Cena robocizny z każdym dniem nawet jeszcze droższa. Najtańszy robotnik jest w okolicach Sądowej Wiszni. Można tam dzień pieszy dostać po 15—25 centów. Około Wojniłowa płacą po 18—22 cnt., w Złoczowskiem 18—20 cnt. dzień pieszy, zaś ciągły po 1 zł. 50 cent. Pod Brzozowem kosztuje dzień pieszy 20 centów, ciągły 2 zł. Około Halicza dzień pieszy 20 ct., ciągły 2—3 zł. Koło Radziechowa, Toporowa, Łopatyna płacą dzień ciągły tylko po 1 zł., pieszy po 20 ct. Koło Rudek kosztuje dzień pieszy 20—25 ct., ciągły 2 zł. W Kołomyjskiem dzień pieszy 15 do 30 ct., ciągły 1—2 zł., a koło Kozowy płacą dzień pieszy 20—30 ct., lecz ciągły tylko 1—1·20. Podobnież w okolicach Bursztyna. Koło Czortkowa, Budzanowa dzień pieszy kosztuje 20—30 ct., ciągły 1—1·50. Taż sama cena jest w okolicach Podhajec, Buczacza, Kopyczyniec. Na Pokuciu w Kołomyjskiem płacą dzień pieszy 20—30 ct., podwodę 1·30, pług 4 zł. Koło Horodenki pieszy 25—30 ct., pług, za wyoranie ryzy pięciomorgowej 14 zł. W powiecie Borszczowskim płacą dzień pieszy 25—40 ct., ciągły 2—4 zł. W górach koło Delatyna, Łanczyna, Nadwórnej płacą dzień pieszy 40—60 ct., ciągły 2—5 zł. Koło Dawidowa pode Lwowem kosztuje dzień pieszy 20—30 ct., ciągły 2 3 zł. W Przemyskiem za dzień ciągły płaci się 3—4 zł., za pieszy 20—35 ct. Toż samo w okolicach Rozdołu. W Zbaraskiem dzień pieszy płacą po 30 ct., ciągły tylko po 1 zł. W Lisowcach nad Seretem kosztuje dzień pieszy 25—40 ct., orka od morga 3·50—4 zł., lecz trudno pługa dostać, bo każdy włościanin spieszy sobie pierwej obrobić rolę przy spóźnionej porze. W powiecie Cieszanowskim płacą dzień pieszy 20 do 40 ct., ciągły 2—4 zł. Koło Kamionki Strumiłowej dzień pieszy 18—40 ct., ciągłego wcale nie dostanie. Pod Kulikowem płacą siewacza 40 ct., pług 2 zł., poganiacza 25 ct. W Złoczowskiem kosztuje dzień pieszy 25—40 ct., ciągły 3 4 zł. W Sanockiem, koło Dubiecka. Leszczowatej Ustrzyk dolnych, dzień pieszy 20—35 ct., ciągły parą bydła 1·80, pod Chyrowem 2·50.

**Wiedeń,** 12 czerwca. (*Telegram Gazety Lwowskiej.*) Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 3.112 sztuk wołów, między temi 1.273 galicyjskich, 1.646 węgierskich, 193 niemieckich. Ogólny przypęd był o 180 sztuk mniejszy niż zeszłego tygodnia. Przebieg targu był ożywiony, ceny o 50 ct. lepsze niż ubiegłego tygodnia. Wszystko sprzedano. Płacono za woły galicyjskie po 56 zł. do 58·50 zł., przedni towar po 59·50 do 60·50 zł., za woły węgierskie po 56 do 59 zł., towar przedni po 60 do 61·50 zł., za woły niemieckie po 56 do 63 zł., za krowy po 53 do 58 zł., za buhaje po 49 do 54 zł. od 100 kilo martwej wagi.

# OSTATNIA POCZTA

Nie ma do tej chwili pewnej wiadomości o przybyciu do Krakowa Najd. Arcyksiężstwa. Z pism. konsulatu warszawskiego do wiceprezydenta Namiestnictwa oraz z rozkładu jazdy na kolei żelaznej dowiaduje się *Czas*, że Najd. Arcyksiężstwo ze świtą dziesięciu osób przybywają dzisiaj o godzinie 9 rano do Warszawy, tam zabawią do godziny 9 wieczorem, poczem udadzą się w dalszą drogę i przybędą na granicę jutro o godzinie 3 z rana a do Trzebini o godzinie 4. Dalsza marszruta nie jest jeszcze przepisaną pociągowi, którym jadą Najdost. Arcyksiężstwo. (Patrz telegram wiedeński).

Jak nam dzisiaj donoszą, J. E p. minister handlu baron Pino obejrzał w sobotę roboty na trasie kolejowej między Żywcem i Makowem, nazajutrz w niedzielę między Makowem i Mszaną dolną. Wieczorem udał się z Mszany do Limanowy, następnie zaś do Nowego Sącza, dokąd przybył wczoraj o godzinie 6. Większą część drogi odbywał p. minister pieszo, trasą kolejową, mianowicie na ważniejszych punktach i waryantach, szczególną uwagę zwracając na wodne budowle. P. Ministrowi towarzyszą inspektor Neuhuber, gen. pełnomocnik przedsiębiorstwa kolejowego Gross, naczelny inżynier linii Żywiec-Nowy Sącz Kutscha i pełnomocnik w sprawach wykupna gruntów dr. Grudziński. Dotychczasowe postępy w robotach miały zrobić na p. ministrze dobre wrażenie. W Nowym Sączu przyjmował p. minister w starostwie przełożonych władz rządowych, autonomicznych, dyrektora gimnazyum, administratora parafii. Po krótkim wypoczynku p. minister udał się na Grybów w dalszą podróż. Według otrzymanej przez nas depeszy, p. minister ma zwiedzić także trasę kolejową między Skawiną i Oświęcimem i przybyć jeszcze raz w sierpniu dla przekonania się o postępie robót.

W niedzielę odbyło się w Pradze wielkie zgromadzenie robotników, w którem wzięło udział przeszło tysiąc osób, między temi kilku posłów. Dep. Hevera zapewniał, że czescy deputowani wszelkiemi siłami będą dążyli do tego, aby postęp i sprawiedliwość zapanowały we wszystkich kierunkach życia publicznego. Cała prawica Izby niższej Rady państwa uważa za słuszne i sprawiedliwe żądanie co do oznaczenia normalnego dnia pracy i określenia przepisami wypoczynku niedzielnego. Rząd popiera w tej mierze zabiegi prawicy, a chociaż lewica sprzeciwia się reformom, nie ma wątpliwości, że zostaną one niebawem zainau-

gurowane. Przemawiało jeszcze kilku robotników, poczem zebranie uchwaliło rezolucyę domagającą się wypoczynku niedzielnego i dziesięciogodzinnego dnia roboczego.

---

Według *Germanii*, poseł pruski przy Watykanie Schlözer uda się w tych dniach na trzymiesięczny urlop. Pogłoski o odwołaniu go przycichły zupełnie.

---

W przyszły piątek odbędzie się konsystorz, na którym papież zamianuje kilku biskupów.

---

Wszystko zdaje się wróżyć, że przesilenie ministeryalne w Szwecyi, które w skutek nacisku żywiołów opozycyjnych przybierało groźny charakter, zostanie wkrótce pomyślnie załatwione. Król polecił złożenie nowego gabinetu byłemu ministrowi Thyseliusowi, jednemu z tych niewielu w Szwecyi ludzi, którzy posiadają zaufanie wszystkich stronnictw. Z dotychczasowego gabinetu ustąpią tylko ministrowie spraw wewnętrznych i skarbu, tudzież minister stanu.

---

Ks. Aleksander bułgarski dopiero z końcem bieżącego miesiąca powróci do Sofii.

---

*Nowoje Wremja* donosi, że ks. Chartres, podróżujący obecnie po Kaukazie, w tych dniach spodziewany jest w Petersburgu.

---

Na radzie ministrów, która się odbyła w sobotę w Paryżu w pałacu Elysée pod prezydencyą p Grévy, minister marynarki odczytał najświeższe depesze otrzymane z Tonkinu. Datowane są z d. 8 czerwca i wysłane zostały z Sajgon, a zawierają w sobie wiadomości z d. 1 b. m. Dnia tego kompania piechoty marynarki i baterya górska wysłane przez gubernatora Kochinchiny przybyły do Hanoi, którego załoga wynosi obecnie 1500 ludzi, nie licząc kompanij lądowych należących do eskadry. Komendant Hanoi mniema, że siły anamickie znajdują się pod dowództwem księcia Swang, brata cesarza Tu-Duc. Wszelkie zaś wiadomości otrzymane urzędownie twierdzą, że zachowanie się Chin nie jest tak wojownicze, jak to donosiły pewne korespondencye obce, w sprawie tej interesowane. Z jednej strony, admirał Meyer, dowódca dywizyi morskiej na wodach chińskich, donosi, że w delcie rzeki Czerwonej nie znajdują się obecnie wcale regularne wojska chińskie, z drugiej zaś strony konsul francuski w Kantonie telegrafuje, że Chińczycy — przynajmniej w prowincyi, w której on rezyduje — nie przygotowują się do wojny. Generał Bouet przybył z posiłkami do Hanoi i zażądał aparatów telegrafów optycznych, które natychmiast wysłane mu zostały.

Według najświeższych depesz z Paryża, nie nadeszły z Tonkinu wczoraj żadne wiadomości, a to, jak się domyślają, z powodu prawdopodobnej przerwy w komunikacyi telegraficznej.

Dzienniki paryskie podają dość ważne szczegóły o organizacyi „czarnego sztandaru", przysłane przez jednego z oficerów armii francuskiej, który służył dłuższy czas w Kochinchinie. Kohorty zbrojne, znane pod nazwą „czarnych sztandarów", rekrutują się według relacyi francuskiego wojskowego, przeważnie z Europejczyków, po części z samych Francuzów, lubo oczywiście nie z lepszych klas społeczeństwa, ale wyrzutków pospólstwa. Nie można im jednak odmówić energii i ducha przedsiębiorczego. „Dawno już, są słowa sprawozdawcy, mówiono o nich w Tonkinie. Z mego pułku zbiegło kilku żołnierzy pod czarne sztandary. Znałem nawet marynarzy i oficerów, którzy pomnożyli szeregi tych band. Trudnią się one przemycaniem broni i korsarstwem. Amerykanie i Anglicy dostawiają chętnie wszelkiego gatunku broni do Czerwonej rzeki, a olbrzymie zyski zachęcają wielu do wstąpienia w szeregi czarnych sztandarów. Jakiś ilustrowany dziennik przedstawił zbrojnych towarzyszy czarnych band z bambusami, łukami i strzałami w ręku. Jest to tylko fantazya rysownika. Gdyby artyści ci zechcieli się kiedy przejechać po tych prowincyach, to przekonaliby się, opłacając może doświadczenie zbyt gorzko, że bandyci o wiele więcej mają karabinów Remingtona, Winchestra i Martiniego, a zatem doskonałych rewolwerów i szabel, niż kijów bambusowych. Bandytyzm ten znajduje poparcie u wielu mandarynów w Hue i innych miejscowościach, a nawet u Europejczyków, u bogatych kupców w Shangai, Saigonie i Mytho. Ci, mając stosunki z oficerami, wyższymi urzędnikami i najwyższymi dostojnikami w kraju, komunikują czarnym bandom wszelkie wiadomości o ruchach wojsk i sytuacyi politycznej. Należy tedy przygotować się na wszelkie niespodzianki ze strony zorganizowanych bandytów, którzy złożyli już dowody niepospolitej energii i odwagi i są zawsze zuchwalsi, niż Chińczycy. Sieć ich organizacyi obejmuje Saigon, Hue, Mytho i inne miasta, uzbrojeni są przytem wzorowo. Niech więc rząd pomyśli o odpowiednich środkach i nie pokłada w nikim zaufania w tych stronach".

---

Z Londynu telegrafują, iż pogłoska, jakoby ambasadorowie w Madagaskarze przedłużyli pobyt swój w Anglii na prośbę angielskiego rządu jest fałszywą; oczekują oni poprostu w tym względzie na rozkazy swego własnego rządu. Wątpliwem jest, aby powracając zatrzymali się we Francyi i zawiązali z nią napowrót dawne stosunki. Oświadczają głośno wszystkim, że: „nieszczęścia obecne są rezultatem nieporozumień, które przy dobrej woli łatwoby się usunąć dały. Królowa Madagaskaru nie żąda i nie pragnie niczego innego jak pozostać nadal przyjaciółką Francyi. Ale — dodają — czyż wypadało zrywać chorągiew należącą do poważnych ambasadorów. I Francya chce protektoratu. Na Boga! cóż uczyniłaby kiedyś, w przyszłości, gdy dziś bez powodu i przyczyny depcze sztandar narodu, nieżądającego od niej niczego więcej, jak sprawiedliwości!" O ile się zdaje, ambasadorowie przygotowani są odrzucić stanowczo protektorat francuski, zwalając na Francyę winę za wszystkie nieszczęścia, jakie przyszła wojna spowodować może. P. Arnold interpelować będzie w przyszły czwartek rząd angielski w następujących wyrazach: „Ponieważ Anglia uznała królowę Madagaskaru jako panią samowładną całej wyspy, a pomiędzy Anglią i Francyą istnieje porozumienie, iż oba rządy zachowają się względem Madagaskaru identycznie i działać będą wspólnie, czy zatem Anglia uczyniła Francyi przedstawienia, żądając od niej zdania sprawy z jej czynów i uroszczeń do Madagaskaru"?

Kelly, ostatni ze skazanych za zbrodnię popełnioną w Phönix-Parku, stracony został w Dublinie w sobotę o godzinie ósmej rano.

---

Dziennik madrycki *El Imparcial* donosi iż w piątek na posiedzeniu rady ministrów, trwającem do północy, postanowiono wytoczyć proces — przed specyalnym do spraw prasowych trybunałem — dziennikom *El Globo* (organ Castelara) i *El Liberal* (gazeta niepodległa demokratyczna) za artykuły rozstrząsające kwestyę podróży rodziny królewskiej Numera obu tych dzienników z rozkazu sądu skonfiskowane zostały na poczcie. *El Imparcial* dodaje, że gabinet postanowił nie tolerować więcej artykułów dziennikarskich pewnej części prasy, zajmującej się ocenianiem spraw dotyczących rodziny królewskiej. Trybunał specyalny do spraw prasowych utworzony został wówczas, kiedy konserwatyści byli u władzy a od dwudziestu ośmiu miesięcy nie był czynny.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń**, 11 czerwca. *Polit. Corr.* donosi, że Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik wraz z Małżonką przybędzie dnia 13 b. m. do Wiednia. W programie podróży nie ma wzmianki o zatrzymaniu się Najd. Arcyksiężtwa w Krakowie.

W odpowiedzi na doniesienie, że koszta misyi koronacyjnej wyniosą przeszło ćwierć miliona zł., pisze *Pol. Cor.*, że według jej informacyi koszta te nie wyniosą nawet trzeciej części rzeczonej sumy.

**Tryest**, 11 czerwca. Przybyła tutaj angielska eskadra morza Śródziemnego.

**Berlin**, 11 czerwca. Izba pruska rozpoczęła obrady nad przedłożeniem kościelnem. Deputowany Windthorst oświadczył, że centrum uznało za właściwe wyjaśnić swe stanowisko wobec projektu rządowego, dopiero po przeprowadzeniu dyskusyi. Minister wyznań zaprzeczył, jakoby rząd, wnosząc przedłożenie, chciał tylko wydobyć się z chwilowych kłopotów, i nie myślał o trwałem załagodzeniu sporu. Owszem rząd dąży do wytworzenia trwałej sytuacyi i osiągnięcia zupełnego pokoju z kościołem. Dalsze obrady odroczono do jutra.

**Hanower**, 12 czerwca. *Hanov. Courier* potwierdza wiadomość o złożeniu mandatu przez deputowanego Beningsena i pisze, że przewódcę stronnictwa liberalnego skłonił do tego kroku z jednej strony chaos, jaki zapanował w stosunkach wewnętrznych, z drugiej zaś ta okoliczność, że większa część przyjaciół politycznych Beningsena zajęła wobec przedłożenia kościelnego takie stanowisko, które nie licuje z jego zapatrywaniami.

**Moskwa**, 11 czerwca. Car, opuszczając Moskwę, podziękował komisyi koronacyjnej za jej trudy i wyraził się ze szczególniejszem uznaniem o wydanych przez nią rozporządzeniach, dzięki którym uroczystości odbyły się w wzorowym porządku.

**Londyn**, 11 czerwca. Do biura Reutera donoszą z Melbourne: Rząd angielski polecił australskiemu rządowi kolonialnemu zaanektowanie Nowych Hebrydów, wysp Salomońskich i innych wysp Spokojnego Oceanu.

---

**Wiedeń**, 12 czerwca. Wczorajszym rannym pociągiem przybył tutaj ks. arcybiskup Feliński i, nie zatrzymując się wcale, udał się w dalszą podróż do Rzymu.

**Warszawa**, 12 czerwca. (*Tel. pr.*) Teatr „Rozmaitości" zgorzał wczoraj wieczorem do szczętu. Pożar powstał, nim publiczność poczęła gromadzić się na przedstawienie. Przy ratunku kilku ludzi ze straży pożarnej odniosło ciężkie uszkodzenia.

**Kolonia**, 12 czerwca. (*Tel. pryw.*) Do *Köln. Ztg.* donoszą z Berlina, że p. Beningsen złożył mandat pod wrażeniem ostatniej rozmowy z ks. Bismarckiem, niemniej w skutek rozterek, jakie zaszły między nim i stronnictwem liberalnem w kwestyi przedłożenia kościelnego i ustawy administracyjnej. W obozie liberalnym panuje zupełny rozstrój i rozprzężenie, które grożą rozbiciem całego stronnictwa.

**Zurich**, 12 czerwca. Przybył tutaj austryacki minister rolnictwa hr. Falkenhayn i zwiedził wystawę krajową, oprowadzany przez prezydenta Vögeliego i profesora Landolta.

**Paryż**, 12 czerwca. W Izbie deputowanych minister robót publicznych przedłożył konwencyę zawartą z prywatnemi kolejami żelaznemi.

**Paryż**, 12 czerwca. Rada miejska przyjęła wniosek, żądający zniesienia szańców warowni paryskich.

**Rzym**, 12 czerwca. Przy wczorajszych wyborach do rady municypalnej przeszła prawie całkowicie lista kandydatów katolickich.

**Konstantynopol**, 12 czerwca. Patryarchat, jako władza tutejszej kolonii greckiej, doręczył W. Porcie prośbę o utrzymanie nadal dawnych przywilejów, gdyż W. Porta objawiła zamiar poddania pod jurysdykcyę turecką wszystkich kwestyj wchodzących dotychczas w zakres jurysdykcyi patryarchatu.

**Londyn**, 12 czerwca. W Izbie gmin zawiadomił Fitzmaurice, że rząd bułgarski przystał w zasadzie na to, aby spór wynikły z Towarzystwem angielskiem, jako właścicielem kolei żelaznej Warna-Ruszczuk, został oddany pod rozstrzygnięcie ambasadorów w Konstantynopolu.

**Londyn**, 12 czerwca. (*Tel. pryw.*) Obiega pogłoska, że rząd postanowił wysłać pięć pancerników na wody chińskie.

**Berlin**, 12 czerwca. Cesarz konferował dzisiaj dość długo z ks. Bismarckiem.

**Londyn**, 12go czerwca. Izba gmin uchwaliła dotacyę dla Wolseleya.

**Madryt**, 12 czerwca. Królowa wyjechała za granicę. W środę przybędzie do Paryża i tegoż dnia wieczorem uda się w dalszą podróż w kierunku Monachium.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń**, 11 czerwca 1883, godzina 1 min. 45. Losy kredytowe —·—, Węg. akcye kredyt. 292·—, Akcye anglo-austr. 110·—, Akcye banku Union 116·70, Akcye kolei Karola Ludwika 301·25, Akcye kolei północnej 376·25, Akcye kolei południowej 148·40 Akcye kolei Alföld 170·50, Akcye kolei Elżbiety 325·60, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 169·25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 156·25, Wiedeńskie losy 123·50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 98·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 98·75, Losy regulacyi Cisy 109·90, Losy tureckie 25·50, Węgierska renta 88·85, Akcye banku związkowego 106·25, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowe —·—, Rubel papierowy 1·17·85, Węgierskie losy 115·—, Marka niemiecka —·—, Usposobienie słabe.

**Wiedeń**, 11 czerwca 1883, godzina 5 min. — Akcye kredytowe —·—, Anglo-Austr. —.—, Akcye banku Union —·—, Kolej Karola Lud. —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 100·50, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·—, Rubel pap. —·—, Usposobienie —.

**Wiedeń**, 12 czerwca 1883, godzina 10 min. 35. Akcye kredytowe 295·40, Anglo-Austr 110·75, Unionbank 116·50, Kolej Karola Ludw. —·—, Południowa 148·90, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1850 —·—, Napoleondor 9·52— Rubel papierowy $1.17^3/_4$. Usposobienie silne.

**Telegramy zbożowe** z d. 11 czerwca. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. 10·50 do 11·— zł., żyto —.— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 liter procent 34·25 do 34·50 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 10.38, do 10·90 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— do 14·36 zł. Berlin. Pszenica żółta (maj—czerwiec) 187·50 m., żyto —·— m., spiritus 57·60, olej rzepakowy 73·50 m. Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 58·50 fr., olej rzepakowy 101·25 fr., spiritus —·— fr. Wrocław: Pszenica —·— żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**

### Przyjechali do Lwowa
dnia 12 czerwca 1883.

**Hotel Georgea.**

Pp. E. hr. Mniszek z Rossyi. A. Zaleski z Rossyi. A. Rakowski z Polski. O. Sala z Wysocka. J. Fromel z Pawłosiowa. Dr. J. Ichheiser z Krakowa Dr. R Schmidt z Tarnopola. Dr. A. Nazarkiewicz z Rossyi.

**Hotel Europejski.**

Pp. J. Korwin z Juryczkowa. N. Spiner z Czech. O. Rückward z Remscheid. Muszyński z Żółkwi.

**Hotel Angielski**

Pp. K. Siewicki z Cieniawy. E. Czetwertyński z Wołynia. Dr. A. Orzechowicz z Kalnikowa. F. Pielecki z Czerniowiec. F. Wagner z Podwołoczysk. J. Bach z Wiednia. J. Gall z Wiednia.

**Hotel Warszawski**

Pp. W. Malkowski z Żółkwi. A. Heyzman ze Złoczowa. J Rabek z Suszny.

## Pociągi kolejowe.
Od 1 czerwca 1883
podług zegaru lwowskiego

### Przychodzą do Lwowa.

**Z Krakowa:** o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny; o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy; o godz. 11 min. 40 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 min. 54 wieczór pociąg lokalny.

**Z Czerniowiec:** o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

**Z Podwołoczysk:** na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 17 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 2 min. 31 rano i o godz. 3 min 48 po południu pociąg mięszany.

**Z Podwołoczysk:** na dworzec główny lwowski, o godz. 10 min 30 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 5 rano i o godz. 4 min. 16 po południu pociąg mięszany.

**Ze Stanisławowa:** na **Stryj,** rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 32 pociąg mięszany i o godz. 3 min. 14 po poł. pociąg lokalny Szczerzec-Lwów

**Spostrzeżenia meteorologiczne.**
(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie.)
z dnia 12 czerwca 1883 o godzinie 7 rano

Barometr 736 50 mm przy temp 0°C. Psychrometr suchy + 19 5°C Psychrometr wilgotny + 17 7°C Prężność pary 14.0 mm. Wilgoć 83%. Zachmurzenie 1 Wiatr SE1 Ozon 6

Temperatura powietrza + 15.6°R.
Barometr idzie w górę.
Stan barometru nad poziom morza 760.70mm.
Najwyższa temp. dnia wczorajszego 25.3°C.
Najniższa temp w nocy 16.5°C.

**Spostrzeżenia meteorologiczne.**
(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej w Lwowie.)

$\varphi = 49^{0}50' \quad \lambda = 41^{0}41' \quad w. = 340^{m},5$

Dla 13 czerwca

$E. = -0^{m}\ 18,^{s}_{11}. \quad \Theta^{0} = 5^{h}\ 25^{m}\ 33,^{s}_{60}.$

Zachod słońca 12 czerwca 8h. 6m.,6. wschód o 15h 52m., 5

W czerwcu nastąpi nów księżyca 4d 19h $48,m_5$ pierwsza kwadra 12d 9h 17,m 7; pełnia 20d 6b $7,m_7$ ostatnia będzie 27d 4h 13,m 8.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) $2^d\ 13,^h{}_5$, i $29d\ 22,h_8$; w punkcie odziemnym (Apogeum $14^d\ 10.^h{}_5$.

Równanie czasu E. będzie zerem dnia 14 o 10h 45,m7, to jest, o tym czasie kompasy (zegary słoneczne) i zegary zwykłe zgadzać się będą zupełnie do 15go czerwca spaźniają się, zaś od 15go czerwca do 31 sierpnia włącznie zwykłe zegary wyprzedzac będą kompasy o ilość E. w prawdziwe południe.

| 11 czerwca 1883. | $2^h$ | $9^h$ | $19^h$ |
|---|---|---|---|
| Stan barometru w milimetr. | $730_{,60}$ | $731_{,15}$ | $732_{,45}$ |
| Stan termometru suchego w st. Cels. | $+26_{,5}$ | $+21_{,6}$ | $+19_{,4}$ |
| Stan termometru wilgotnego w st. Cels. | $+18_{,9}$ | $+17_{,4}$ | $+16_{,4}$ |
| Prężność pary w powietrzu w milimetr. | $11_{,6}$ | $12_{,2}$ | $12_{,0}$ |
| Wilgotność powietrza względna w %. | 46 | 64 | 72 |
| Stan nieba. | 4 | 9 | 3 |
| Kierunek wiatru. | w. | n | se. |
| Moc wiatru. | 2 | 1 | 1 |
| Ilość opadu mierzona o $2^h$ $0^{mm}{}_{,0}$ | | | |
| Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o $25^h$ + $28_{,0}$ | | | |
| Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o $15^h$ + $14_{,0}$ | | | |

**Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.**
Lwów dnia 11 czerwca 1883.

| | płacą (walutą austr.) zł. ct. | żądają (walutą austr.) zł. ct. |
|---|---|---|
| **1. Akcye** za sztukę. (bez kupona) | | |
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k. | 300 50 | 304 — |
| Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a. | 168 — | 171 — |
| Banku hip. galic. po 200 zł. w. a. | 301 — | 306 — |
| Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. | 250 | 255 |
| **2. List. zast.** za 100 zł. (bez kupona bieżącego) | | |
| Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a. | 98 85 | 100 — |
| „ „ „ 4 pr. w. a. | 89 50 | 90 60 |
| „ „ „ 5 pr. okresowe | 98 85 | 100 — |
| Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l. | 86 25 | 88 — |
| Banku hip. galic. 6 pr. w. a. | 101 80 | 102 80 |
| „ „ „ 5 pr. w. a. | 97 50 | 98 50 |
| „ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią | 100 50 | 101 50 |
| Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a. | 101 — | 102 50 |
| „ „ „ „ „ 5 pr. w. a. | 93 | 95 — |
| **3. Listy dłużne** za 100 zł. | | |
| Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat. | — — | — — |
| **4. Obligi** za 100 zł. | | |
| Indemniz. galic. 5 prc. m. k. | 98 40 | 99 50 |
| Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a. | 95 — | 98 — |
| Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a. | 101 — | 103 — |
| **5. Losy** miasta Krakowa | 18 — | 20 — |
| „ Stanisławowa | 22 — | 24 |
| **6. Monety.** | | |
| Dukat holenderski | 5 55 | 5 65 |
| Dukat cesarski | 5 58 | 5 68 |
| Napoleondor | 9 48 | 9 58 |
| Półimperyał | 9 77 | 9 87 |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 55 | 1 65 |
| „ „ papierowy | 1 16½ | 1 18½ |
| 100 marek niemieckich | 58 25 | 59 — |
| Srebro | — — | — — |
| Kupony w srebrze | | |

**Kurs giełdy wiedeńskiej**
z dnia 7 czerwca 1883

| **1. Dług państwa.** | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad | 78.40 | 78.55 |
| luty-sierpień | 78 45 | 78.60 |
| Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec | 79. — | 79.15 |
| kwiecień-październik | 79.05 | 79.20 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr | 120.— | 120.50 |
| „ „ 1860 po 500 zł. w.a. 5 pr. | 134.50 | 135 — |
| „ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. | 140 — | 141.— |
| „ „ 1864 po 100 zł. | 166 75 | 167 25 |
| „ „ 1864 po 50 zł. | 166 75 | 167 25 |
| Renty Com. po 42 lir austr. | 37 - | 39 — |
| Listy zastaw. domen. państw. po 120 zł. 5 prc. | 148.— | 148 50 |
| Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr | —. | - |
| Renta papierowa 5% z r. 1881 | 93 35 | 93.50 |
| Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr. | 98.85 | 99. — |
| **2. Obligacye** indem. 5 pr (za 100 zł. m. k.) | | |
| Czech | 106.— | 107.— |
| Bukowiny | 96.— | 98.50 |
| Galicyi | 98.60 | 98 90 |
| Niższej Austryi | 105.75 | 106.75 |
| Siedmiogrodu | 99.— | 99.50 |
| Węgier | 99.75 | 100 25 |
| **3. Akcye.** | | |
| Bank Anglo-aust. 200 zł emit. zł. 120 | 110 50 | 111 — |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 297.80 | 298 |
| Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł | 855.— | 865 — |
| Gal. banku hip. po 200 zł. | —.— | —.— |
| Gal. bank. d. han i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr. | | —.— |
| Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr. | — | — |
| Bank dla krajów koronnych a 200 zł wpł. 50 pr. | —.— | — |
| Banku austro-węgiersk. a 600 złr. | 838 - | 840 |
| Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze | — | —. |
| Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m | 591.— | 593 |
| Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m | 221 75 | 222.50 |
| Kol. Preszow-Tarn. (w. cz.) a 200 zł | — — | — — |
| [illegible] | 2772 | 2776 |
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł m. k. | 302 50 | 304 — |
| Lwow-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr. | 169 25 | 169 75 |
| Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k. | 328 50 | 328.75 |
| Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a. | 149 70 | 150.— |
| I kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze | 162.75 | 163.— |
| **4. Listy zastawne** losowane. | | |
| Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. | —.— | —.— |
| Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr. | 95.25 | 95.50 |
| „ „ „ „ premiowe po 3% | 97.75 | 98.25 |
| Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr | —.— | 101.— |
| „ „ „ w 20 l. 7pr. | 102 25 | 103 — |
| „ „ „ „ w 36 l. 5½ pr. | —.— | —.— |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 procl. | 89.50 | 90 50 |
| „ „ „ po 5 procl. | 98 90 | 99.20 |
| „ „ „ po 5 procl. w 31 latach zwrotne | 98 90 | 99.20 |
| Gal. banku hip. po 6 proc. | 101 90 | 102 30 |
| Gal. Zakł. kred. włość po 6 proc. | 100 50 | 101 — |
| Banku austro-węgiersk. po 5 pr. | 100.90 | 101.10 |
| Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc. | —.— | — — |
| „ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc. | 102.25 | 103 25 |
| **5. Obligacye** z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.) | | |
| Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a. | 94.75 | 95.— |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze | 94.— | 94.25 |
| Kol. pół. po 100 zł. m. k. | 105.— | 105.50 |
| „ po 100 zł. w. a. | 100.25 | 101.— |
| Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr. | 98.50 | 98.90 |
| Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr 5 proc. w srebrze z r. 1865 | 94.50 | 95.— |
| z r. 1867 | 99.20 | 99 60 |
| z r. 1868 | 95 50 | 95 90 |
| z r. 1872 | 95 50 | — — |
| Węg. gal. kol a 300 zł. 5 pr w a. | 93 80 | 94 30 |
| **6. Losy.** | | |
| [illegible] kr. dla han. i pr. po 100 zł. w a. | 170. — | 170.25 |
| [illegible] go po 40 zł. m. k. | 38 50 | 39 — |
| [illegible] 100 zł m k | 108 — | 109 — |
| Keglevicha po 10 zł. m k. | 17 50 | 18 50 |
| Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a | 17.40 | 17.70 |
| Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. | 23.— | 24.— |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a | 41.— | 42 — |
| Palfiego po 40 zł. m. k. | 36.75 | 37 25 |
| Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a. | 19.— | 19 50 |
| Salma po 40 zł. m. k. | 52.— | 53.— |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 44.— | 45 — |
| Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.) | 22.50 | 23 50 |
| Poż. Tryestu po 100 zł. m. k. | 127.— | 128 — |
| „ „ po 50. zł. w. a. | 63.50 | 64 50 |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 28.— | 29.— |
| Windischgrätza po 20 zł. m k | 37 25 | 38 25 |
| **7. Weksle** (na 3 miesiące) | | |
| Augsburg na 100 zł. w. p. n | —.— | —. — |
| Berlin za 100 mark w. p. n | —.— | —. — |
| Frankfurt za 100 mark w. p. n. | —.— | —. |
| Hamburg za 100 mark w. p. n | —.— | —. |
| Londyn za 10 ft. szt. | 119.90 | 120.10 |
| Paryż za 100 fr. | 47.45.— | 47.50 — |
| **Kurs złota.** | | |
| Dukat cesarski men. | 5.67 — | 5.69 - |
| „ pełnej wagi | 5.67.— | 5 69 — |
| Korona | —.—.— | —.—.— |
| 20-frankówka | 9.52 50 | 9 53 — |
| Rossyjski imperyał | 9.79 — | 9.80 |
| Talar związkowy | —.—.— | —.—.— |
| Srebro | —.—.— | —.—.— |

**Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.**
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 11 czerwca 1883

| | zł. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | 78 | 40 |
| „ „ „ w srebrze | 78 | 70 |
| Renta w złocie | 98 | 90 |
| 5% austr. renta marcowa | 93 | 25 |
| Akcye banku wiedeńskiego | 836 | — |
| „ „ kredytowego | 294 | 30 |
| Londyn | 119 | 95 |
| Srebro | — | — |
| Napoleondor | 9 | 52— |
| Dukat cesarski men. | 5 | 67 - |
| 100 marek niemieckich | 58 | 45 |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Konkursa.

L. 20860/611 R. s. o. (3919 3—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa miejska we Lwowie rozpisuje niniejszem konkurs na opróżnioną posadę rzeczywistej nauczycielki starszej przy miejskiej szkole wydziałowej żeńskiej we Lwowie z roczną płacą 900 zł., a ewentualnie na posadę nauczycielki rzeczywistej z płacą 700 zł., mogącą się przy tej sposobności opróżnić przy którejkolwiek z miejskich szkół etatowych żeńskich we Lwowie.

Prawo prezentowania przysługa Reprezentacyi miasta Lwowa

Podania, zaopatrzone we wszystkie dokumenta służbowe, wraz z patentem kwalifikacyjnym na nauczycielkę szkół wydziałowych z przedmiotów grupy pierwszej, należy wnosić za pośrednictwem władz bezpośrednio przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej we Lwowie najdalej do dnia 15 lipca 1883.

Podań spóźnionych lub niezaopatrzonych w potrzebne dokumenta uwzględniać się nie będzie.

Z c. k. Rady szkol. okr. miej.
We Lwowie, dnia 20 maja 1883.

L. 23763. (3948)

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Kięstwem Krakowskiem, jako zarządca fundacyi ś. p. Wincentego Łodzia Ponińskiego dla czeladników rzemieślniczych, rozpisuje się niniejszem w myśl postanowień statutów fundacyi konkurs do losowania czterech premiów.

Według ostatniej woli fundatora, odsetki kapitału fundacyjnego mają być podzielone na cztery nierówne premie i przypaść w gotówce tym czeladnikom rzemieślniczym, którzy je wyciągną z kolei przy losowaniu.

Tegoroczne losowanie odbędzie odbędzie się dnia 19go lipca 1 83, przy którem wygrane będą następujące kwoty:

I. premium 846 złr. — II. premium 705 złr. — III. premium 564 złr. – IV. premium 423 złr w. a

Według statutów fundacyi przypuszczeni będą do ciągnięcia losów tylko ci czeladnicy, którzy:

a) w Królestwie Galicyi i Lodomeryi lub w Wielkiem Księstwie Krakowskiem są urodzeni i tamże przynależni;

b) wyznają religię katolicką, rzymskiego, greckiego, lub ormiańskiego obrządku;

c) wyuczyli się według istniejących przepisów rzemieślniczych jakiego rzemiosła i mają uzdolnienie i prawną kwalifikacyę do samodzielnego wykonywania onegoż, dla ubóstwa jednakże nie są w stanie wykonywać rzemiosła swego samoistnie;

d) wykażą moralne zachowanie się, świadectwem wydanem przed właściwy urząd parafialny a zatwierdzonem we Lwowie i w Krakowie przez c. k. Dyrekcyę policyi — w innych zaś miejscowościach przez właściwego c. k Starostę powiatowego.

Czeladnicy, którzy chcą wziąć udział w losowaniu, mają najpóźniej czternaście (14) dni przed losowaniem t. j. włącznie do dnia 5go **lipca** b. r. godziny **drugiej** po południu, wnieść odnośne prośby do Wydziału krajowego we Lwowie z dołączeniem dowodów, iż posiadają warunki wyżej oznaczone a więc — z dołączeniem:

1. Metryki chrztu. — 2. świadectwa ukończonej nauki rzemiosła i uzdolnienia do samodzielnego wykonywania onegoż, stwierdzonego przez przełożonego odnośnej korporacyj (cechu) i majstra, u którego pracują, — 3. świadectwa ubóstwa i świadectwa moralności stwierdzonych w sposób powyżej ad d) określony.

Prośby, które nadejdą do Protokołu Wydziału krajowego po terminie wyżej oznaczonym, nie będą uwzględnione.

We Lwowie, dnia 23 maja 1883.

## Licytacye.

Zl. 441. (3952 2—3)

Zur Sicherstellung der bei der Dachrekonstruktion und Ameliorirung des Nebengebäudes Nr 3 des Truppen-Spitals zu Stanislau vorkommenden Bauarbeiten, Lieferungen und Nebenleistungen veranschlagt mit 3425 fl. findet am 25 Juni 1883 um 10 Uhr Vormittags in der Kanzlei der k. k. Genie-Direktion in Czernowitz (Heiliger Geistplatz Nr. 8 ebener Erde) eine schriftliche Offert-Verhandlung statt

Unternehmungslustige werden behufs Einbringung schriftlicher Offerte eingeladen, die näheren Bedingungen in der genannten Kanzlei zu den gewöhnlichen Ams-Stunden einzusehen.

Czernowitz, am 6 Juni 1883.
Die Verwaltungs-Commission der k. k. Genie Direktion

L. 2658. (4016 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. deleg. Sek II. we Lwowie podaje do wiadomości, iż w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Sobkowi Rewerendzie pto. 178 złr. 33 ct. w. a. odbędzie się w dniach 7 lipca i 9 sierpnia 1883 każdym razem o 10 godz. przed południem w sali rozpraw tego sądu publiczna licytacyjna sprzedaż realności l. k. 33, wykazem hipotecznym Nr. 146 księgi gruntowej gminy Jaryczowa starego objętej, w tut. sąd. zabudowaniu z tem, że gdyby na tychże terminach za realność tę ceny szacunkowej nie podano, na ten wypadek się termin do rozprawy z wierzycielami na 11 sierpnia 1883 o godz 10 z rana wyznacza a po oświadczeniu się wierzycieli trzeci termin rozpisany zostanie

Cena wywołania 400 złr
Wadyum 40 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

Kuratorem dla wierzycieli jest adw. radca Wullersdorf a jego zastępcą adw. dr. Reich.

Lwów, 12 maja 1883.

L. 10587 (4006 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kałuszu uwiadamia, że celem wydobycia pretensyi Mikołaja Iwanickiego 300 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 680 w Kałuszu położonej, na własność Edwarda i Anny Hoffbauerów intabulowanej, w dwóch terminach 19go czerwca i 19go lipca 1883 każdym razem o 9 rano.

Cena szacunkowa wynosi 1.274 złr. w. a poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum 10 prc.

Gdyby i ceny szacunkowej nikt nie ofiarował, odbędzie się termin do ułożenia lżejszych warunków dnia 21 sierpnia 1883 o 9 rano.

Reszta warunków, ekstrakt tabularny i akt oszacowania mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli i tych którymby uchwały licytacyjnej należycie doręczyć nie można mianuje się Artura Madejskiego z Kałusza.

C. k. sąd powiatowy.
Kałusz, 24 stycznia 1883.

L. 29721. (4015)

**Sprostowanie.** W edykcie z dnia 25go maja 1883 l. 23639. umieszczonym w numerach 125, 126 i 127 „Gazety Lwowskiej“ zaszła w oznaczeniu imion osób, na rzecz których sprzedać się mająca suma 400 złr. z pn. względnie 350 złr. jest prenotowaną pomyłka, którą prostuje się niniejszem na „Karolina — Władysław — i Aniela czyli Anna“ Drabik.

We Lwowie, d. 6 czerwca 1883.
Radca c. k. sądu krajowego
BOCHYŃSKI.

Zl. 2203. (4004 1—3)

Beim k. k. Bezirks-Gerichte in Dolina wird zur Einbringung der Forderung des Berl Geller pr. 250 fl. ÖW. am 21 Juni, 19 Juli und 23 August 1883 jedesmall um 10 Uhr früh die öffentliche exekutive Feilbiethung der den Schuldnern Johann und Katharina Mess gehörigen sub CNr. 2 in Hoffnungsau liegenden keinen Tabularköper bildenden Realität sammt den hiezu gehörigen in Rachin gelegenen Grundstücken mit dem abgehalten, daß die frägliche Realität bei ersten zwei Terminen nur um oder über den Schätzungswerth beim dritten hingegen auch unter demselben, an den Meistbiethenden hintangegeben werden wird.

Der Schätzung und Ausrufspreis der zu veräußernden Liegenschaft beträgt 2520 fl. das Vadium 252 fl.

Die übrigen Lizitationsbedingnissen so wie das Pfandungs und Schätzungsprotokoll können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.

Dolina, 20 März 1883.

# Licytacye.

L 1159. (3942 3—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego w kwocie 56 zł. 70 ct., 56 zł. 70 ct. i 905 zł. 4 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tut sądzie na terminach dnia 20 czerwca, 2 sierpnia i 3 września 1883 o 10 godz. rano przymusowa licytacya realności dłużników Israela i Nechumy Strassberg i Jakóba Strassberg pod Nr. 29 w rynku w Jaworowie położonej a to zwyż lub za cenę szacunkową i wywołania w kwocie 2750 zł. w. a., zaś na wypadek niesprzedania odbędzie się dnia 3 września 1883 o 4 godzinie po południu rozprawa względem ułożenia łatwiejszych warunków licytacyjnych.

Wadyum wynosi 275 zł., dalsze warunki licytacyjne i wyciąg tabularny można w tut. sądowej registraturze przejrzeć.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Ferdynand Krischke, sekretarz tut. wydziału powiatowego.

C. k. sąd powiatowy.

Jaworów, 5 marca 1883.

L. 1051. (3943 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Załoźcach podaje niniejszem do wiadomości, że celem ściągnięcia pretensyi Zakładu kredyt. włość. we Lwowie w kwocie 130 złr. 11 ct a.w. z pn., odbędzie się na dniu 22 czerwca, 10 sierpnia i 14 września 1883, każdym razem o godz. 10 przed południem w tusądowym budynku publiczna licytacya realności nie tabularnej pod l.sp. 844 s/brep. 395 w Załoźcach położonej, masy spadkowej Tomasza i Eliasza Krzywych tudzież Maryi Krzywej własnej, z tem, że licytacya ta na pierwszych dwu terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim nawet niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 700 złr.

Wadyum wynosi 70 złr. a. w.

Bliższe warunki, akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się strony, c. k. Prokuratoryę Skarbu, c. k. główny urząd podatkowy, Annę Geller a wreszcie wszystkich wierzycieli, którzyby na sprzedać się mającej realności prawo zastawu uzyskali a którymby uchwała sprzedaży onej dozwalająca lub późniejsza doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora p. Jana Stójkiewicza w Załoźcach i przez edykta.

Załoźce, dnia 31 marca 1883.

L 169. (3474 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. gal. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 457 zł. 5 ct. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 381 i 376 sub. rep. 22 w Trembowli położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Michała i Anny Chomów własnej, dnia 20 czerwca, 25 lipca i 29 sierpnia 1883 każdym razem o 9 godzinie przed południem z tem nadmienieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywoławczą stanowi wartość szacunkowa w kwocie 900 zł., wadyum 90 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Trembowla, dnia 30 marca 1883.

L. 17149. (3939 3—3)

Dnia 25 czerwca, 30 lipca i 27 sierpnia 1883 zawsze o 10 godzinie rano w sądzie tutejszym przedsięwziętą zostanie w drodze dalszego wykonia prawomocnego nakazu zapłaty c. k. sądu krajowego we Lwowie z 3 lutego 1872 l. 5332 na zaspokojenie należącej się c. k. uprzyw. galic. akcyj. Bankowi hipotecznemu we Lwowie, od Adolfa M. Horowitza dłużnej reszty kapitału pożyczkowego 2490 złr 2 ct. z 7 prc. odsetkami od dnia 22 kwietnia 1880 bieżącemi i kosztów egzekucyi niniejszem w kwocie 14 złr. 96 ct. przyznanych, przymusowa licytacya realności Adolfa M Horowitza własnej w Brodach pod l. 578 położonej.

Za cenę wywołania ustanowiono sumę 14.000 złr. w. a. przez c. k. uprzyw. galic. akc. Bank hipoteczny przy udzieleniu pożyczki na hipotekę tej realności jako wartość onej przyjęta.

Wadyum wynosi 1.400 złr. w. a.

Na pierwszym i drugim terminie sprzedaną będzie rzeczona realność tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także niżej tej ceny, wszakże nie niżej kwoty j ka wszystkim wierzytelnościom hipotecznym z przynależytościami wyrównywa i na zupełne tychże pokrycie będzie potrzebną.

Gdyby te trzy termina licytacyjne na niczem spełzły, to na ten wypadek wyznacza się dla wierzycieli hipotecznych termin na dzień 27 sierpnia 1883 o 4 godzinie po południu do biura Nr. 4. celem ułożenia ułatwiających warunków sprzedaży w celu rozpisania nowego terminu licytacyi rzeczone realności za jakąkolwiekbądź cenę nawet niżej wartości 14.000 złr. wynoszącej.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze

O stanie tabularnym sprzedać się mającej realności można powziąć wiadomość w tut. tabuli miejskiej, o wysokości opłacanych z niej podatków w tutejszym c. k. urzędzie podatkowym, a o stanie fizycznym na miejscu i w gminnym urzędzie miejskim.

O czem się edyktem tym zawiadamia chęć kupienia mających , tudzież wszystkich tych, którzyby po dniu 30 września 1880 do hipoteki sprzedać się mającej realności weszli, niemn ej tych, którymby uchwała sprzedaż rozpisująca, lub którakolwiek z późniejszych uchwał z jakiejbądź przyczyny doręczoną być nie mogła, tych ostatnich z tem, że dla nich kuratora w osobie adw. dr. Ornsteina z Brodów ustanowiono.

Brody, 19 grudnia 1882.

L. 38850. (3352 3—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości towarzystwa zaliczkowego w Krakowie w kwocie 614 zł. 78 ct. z przynależytościami odbędzie się dnia 18 lipca i 21 sierpnia 1883 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności lk. 55 w Krzesławicach położonej, wedle l. w. h. 55 Maryanny z u-sków 1o. Ziębowej 2o. Boligłowowej wedle l. w. h. 82 Maurycego Rosenzweiga własnej,

Cena wywołania 1915 zł. 18 ct.; wadyum 190 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Stanisław Abłamowicz z substytucyą adw. dra. Feliksa Cseszńaka w Krakowie.

Kraków, 22 stycznia 1883.

L. 2291. (3369 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Monasterzyskach oznajmia niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. akc. banku hipot. przeciw Abie Dicker pto. 113 zł. 40 ct., 113 zł. 40 ct i 1338 zł. 52 ct. w. a. z pn. na prośbę egzekucyę prowadzącego banku wyznacza się z powodu, że ustanowiony t. s. rezolucyą z 10 marca 1882 l. 5788 termina na 20 lipca 1882 do ułożenia warunków ułatwiających z przyczyny nie-jawienia się stron upadł, celem ułożenia ułatwiających warunków sprzedaży realności pod lk. 156 w Monasterzyskach, na 9 lipca 1883 godz. 9 przed połud. z tem oznajmieniem, iż niejawiający się na tym terminie wierzyciele hipoteczni, jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą

O czem strony, tudzież wierzycieli hipotecznych, którzy po dniu 20 sierpnia 1881 jako dnia wydania wyciągu tabularnego prawo zastawu na tej realności nabyli, lub którymby rezolucya niniejsza albo wcale nie albo wcześnie doręczoną być nie mogła, do rąk kuratora c. k. notar. Pana Heldenburga tudzież edyktami się zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy.

Monasterzyska, 22 kwietnia 1883.

L. 3725. (3420 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze czyni wiadomo, iż celem zaspokojenia pretensyi kasy oszczędności miasta Sambora w kwocie 2105 zł. 3 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi części dóbr Bilina wielka w obwodzie samborskim położonej, poprzód jedno ciało tabularne stanowiącej, a wedle dom. 224 pag. 64 n. 20 i 21 haer. Mikołaja Bilińskiego Tarasowicza i Emanuela Kuzmera własnej, protokołem de praes. 27 kwietnia 1881 l. 5645 przymusowo ocenionej, obecnie zaś w dwa odrębne ciała tabularne rozdzielonej, z których jedna wedle dom. 224 pag. 66 n. 24 haer. własność Nuchima Schwarza, zaś drugie wedle dom. 224 pag. 400 n. 1 haer. własność Mikołaja Bilińskiego Tarasowicza stanowi, wedle następujących warunków:

1. Za cenę wywołania ustanawia się cena szacunkowa w sumie 17224 zł. 16 ct. w. a.

2. Wadyum wynosi 10% ceny wywołania;

3. Powyższe części dóbr sprzedane będą w trzech terminach, dnia 5 lipca, 9 sierpnia i dnia 13 września 1883 r. każdym razem o godzinie 10 rano najwięcej ofiarującemu, a to na pierwszym i drugim terminie tylko powyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś terminie i poniżej ceny szacunkowej.

4. Dalsze warunki przejrzeć można w tutejszej registraturze

O tem uwiadamia się obie strony c. k. Prokuratoryę skarbu imieniem Wysokiego Skarbu i imieniem konwentu OO. Bazylianów w Bilinie, c. k urząd podatkowy w Samborze, z miejsca pobytu i życia niewiadomych Marcelego Krynickiego i Józefa Kowalskiego tudzież wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała niniejsza z jakiegobądź powodu albo wcale, albo wcale doręczoną być nie mogła, lub którzyby do tabuli po dniu 21 października 1882 weszli przez kuratora adw. dra. Witza z zastępstwem adw. dra. Ehrlicha i edykta.

Sambor, 31 marca 1883.

L. 2019. (3411 3—3)

W dniu 9 lipca 1883 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności w Busku na przedmieściu Podzamcze pod N. k. 34 sub. rep. 452 w powiecie Kamionka str. położonej, przedmiotu ksiąg gruntowych niestanowiącej, Israela i Freidy Tikiesów własnej, na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Cena wywołania 250 zł. w. a. wadyum 10%.

Protokół opisania i oszacowania i resztę warunków można przejrzeć lub odpisać w t. s. registraturze.

Busk, 18 kwietnia 1883.

L. 1141. (3592 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi spadkobierców ś. p. Józefa Koltscharscha z Frydku w kwocie 469 złr. 1 ct. a.w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 20 czerwca i 18 lipca 1883 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż połowy realności pod nk. 79 w Żywcu położonej, w księdze głównej miasta Żywca, tom. III, pag. 82, 130 i 131 wpisanej Antoniego i Maryanny Białków własnością będącej.

Cena szacunkowa a zarazem wywołania 810 złr., a. w. wadyum 81 złr. a. w., przy powyższych terminach połowa realności poniżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie.

Gdyby połowa realności tej na terminach powyższych sprzedaną nie była, natenczas do ustanowienia warunków licytacyjnych lżejszych wyznacza się trzeci termin na dz. 22 sierpnia 1883 o godz 9 rano w tutejszym c. k. sądzie, na który wszystkich wierzycieli jednocześnie się wzywa.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i extrakt hipoteczny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Żywiec, dnia 2 kwietnia 1883.

L. 6005 (3971 2—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy rozpisuje w sprawie Mendla Lebensarta przeciw spadkobiercom Mojżesza Pollaka o 120 złr. licytacyę realności l 160 1/4 na 18 czerwca i 2 lipca 1883.

Cena wywołania 108 złr. 63 ct., wadyum 10 złr. 87 ct.

Sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania.

Do ułatwiających warunków termin na 2 lipca 1883, na 4 po południu.

Reszta warunków w registraturze.

Stanisławów, 19 maja 1883.

L. 3406. (3931 2—3)

W dniach 22 czerwca, 20 lipca i 24 sierpnia 1883, każdego razu o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie, celem zaspokojenia pretensyi Alojzy Kissel w kwocie 1656 zł. z pn. przymusowa licytacya realności małoletniej Adolfiny Des Loges jako przez głowę śp Teofili Rożsa deklarowanej spadkobierczyni śp. ks. Ludwika Dobrzańskiego należącej pod lk. 15 w Ostrowcu wykazem hip. l. 56 księgi gruntowej gminy Lisiejamy objętej wedle uchwały tutejszego sądu z dnia 10 marca 1883 l. 1650 na rzecz Alojzy Kissel zahipotekowanej i wedle protokołu z dnia 27 kwietnia 1883, l. 2802 oszacowanej z tem dołożeniem iż realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub w tej cenie, na trzecim terminie zaś także niżej tejże za gotówkę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 2190 zł. wadyum 10pr. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w godzinach urzędowych w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych oraz tych wszystkich, którzyby na dniu 4 kwietnia 1883, do tabuli weszli, ustanawia się kuratorem Jana Małeckiego z Lubaczowa.

C. k. sąd powiatowy

Lubaczów, dnia 25 kwietnia 1883.

L. 3356. (3637 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredyt. włość. przeciw Maryi i Karolowi Sobolewskim w kwocie 44 złr. 80 ct. w dniach 22 czerwca, 20 lipca i 24 sierpnia 1883 publiczna sprzedaż realności pod l. 15, 48 w Nowem mieście położonej, każdym razem o godz. 10 rano w kancelaryi tut. sądu z ceną wywołania 200 złr., a zakładem 20 złr przeprowadzoną będzie.

Tylko na trzecim terminie nastąpi sprzedaż poniżej ceny szacunkowej, lecz nie poniżej długów hipotecznych.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tut. sądowej registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

Dobromil, 27 kwietnia 1883.

L. 14047. (3550 2—3)

Na zaspokojenie wierzytelności Ignacego Skowronka 200 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie na jednym terminie dnia 22 czerwca 1883 o godz. 10 rano licytacyjna sprzedaż realności dłużników Marcina Barbary Riedlów własnej, pod l. 42 Jarosław Głębockie przedmieście położonej, za jakąkolwiekbądź cenę.

Wadyum wynosi 5% ceny wywołania 1000 zł.

Bliższe warunki, akt detaksacyi dostarczy registratura.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat Ruczka ustanowiony

C. k. sąd powiatowy.

Jarosław, 1 marca 1883.

L. 12325. (3570 2—3)

Podaje się do wiadomości, że dnia 25 czerwca, 3 sierpnia, 10 września 1883 r. o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 201 w Kwaczale, Jana Głowni własnej, na zaspokojenie sumy 24 złr. 88 ct. masie Franciszka Strzemeckiego należnej.

Cena wywołania wynosi 6.000 złr. w. a., wadyum 600 złr. w. a.

Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznaczony na dzień 17 września 1883 o godz. 9 rano.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Grudziński w Chrzanowie.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy.

Chrzanów, dnia 17 kwietnia 1883.

L. 2412. (3672 2—3)

Sąd miejsko-delegowany ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Hieronima Schanzera 35 zł. 30 ct. w dniach 28 czerwca, 20 lipca, 24 sierpnia 1883, o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż 3 kawałków gruntu w Skawcach położonych o 7 zagonach, Sebastyana i Maryanny Swiątków własnych, ciała tabularnego niestanowiących, protokołem z dnia 2go sierpnia 1882 l. 2632 zastawniczo opisanych, w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 80 zł. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie niżej takowej.

Wadyum wynosi 10 zł.

Wadowice, 9go maja 1883.

# Upadłości.

L. 23205. (3946 3—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy. a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1. D. p. p. położony majątek Kamila Strzyżowskiego, kramarza przy ul. Halickiej Nr. 4.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy sądu kraj. Teodorowiczowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dr. Roberta Czajkowskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 28go czerwca 1883 godzinę 9tą przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem dnia 1go sierpnia 1883 i podać ją na terminie na dzień 23 sierpnia 1883 godzinę 9 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 4 czerwca 1883.

L. 23664. (3947 3—3)

Ces. kr. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1 D. p. p. położony majątek protokołowanej firmy M. Losch i syn t. j. Markusa Losch ojca i Jakóba Losch syna, i do majątku każdego z tychże osobno.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy c. k. sądu krajowego Kostrakiewiczowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata Dr. Waldmana wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym celu wyznacza się termin na dzień 19 czerwca 1883 godzinę 9 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 6 września 1883 i podać ją na terminie na dzień 11 września 1883 godzinę 9 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów, dnia 6 czerwca 1883.

---

L. 5527. (3935 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jako też w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. u. p. z roku 1869 obowiązuje, położonego nieruchomego majątku tutejszego kramarza towarami norymbergskiemi Henicha Grünberga i że do kierowania tym konkursem ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. radca sądu krajowego p. dr. Zennegg de Scharfenstein, zaś jako zawiadowca tejże masy p. adw. dr Rasch.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszelkie swe z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dni 60 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym sądzie zgłosili i aby na terminie na dzień 13 sierpnia 1883 godzinę 9tą przed południem do likwidacyi ogólnej wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom' którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli ustanawia się termin na dzień 2 lipca 1883 godzinę 9tą rano, na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłoszone.

Kołomyja, dnia 5 czerwca 1883.

---

L. 7784. (3957 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Henryka Gewürza, nieprotokołowanego kupca towarów korzennych w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. P. P. z r. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Wilhelm Seidl, c. k. adjunkt sądowy w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy, p. adw. dr. Goldhammer.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 19go czerwca 1883 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 7go sierpnia 1883 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie zgłosić i na posłuchaniu w dniu 31go sierpnia 1883 o godzinie 10tej przed południem odbyć się mającym, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

W Tarnowie, dnia 7 czerwca 1883.

---

L. 3574. (3966 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie otwiera w myśl §. 198 ust. konk. do majątku firmy handlowej Toni Sobel w Rzeszowie znajdującej się konkurs, ustanawia komisarzem konkursowym p. radcę sądu kraj. Władysława Szmydzińskiego a tymczasowym zarządcą masy krydalnej p. adw. dra Reinesa i wzywa wierzycieli, aby na terminie dnia 22go czerwca 1883 o 9 godzinie przed południem, wraz z dokumentami ich pretensye uwierzytelniającemi celem postawienia wniosku względem zatwierdzenia tymczasowego lub wyboru nowego zarządcy masy i tegoż zastępcy, tudzież celem wyboru wydziału wierzycieli przed komisarzem konkursowym się stawili.

Dalej c. k. sąd obwodowy wzywa tych, którzyby przeciw wspólnej masie krydalnej jako wierzycieli wystąpić chcieli, aby swe pretensye nawet w tym razie jeżeliby się o takowe spór toczył do dnia 10go sierpnia 1883, w c. k. sądzie tutejszym stosownie do przepisów ordynacyi konkursowej pod skutkami tamże zagrożonemi zgłosili i takowe przy terminie likwidacyjnym, który się jednocześnie na dzień 5go września 1883 o godz. 9 rano w tut. sądzie ustanawia do likwidacyi i oznaczenia pierwszeństwa podali.

Na ogólnym terminie stawającym wierzycielom, którzy swe pretensye zgłosili, przysłuża prawo w miejsce dotychczasowego zarządcy masy krydalnej, jego zastępcy i wydziału wierzycieli przez wybór inne osoby swego zaufania ostatecznie powołać.

Wierzycielom, którzy na miejcu siedziby komisarza konkursowego lub w blizkości nie mieszkają, poleca się, aby w zgłoszeniach swych oznajmili pełnomocnika do odbioru doręczeń upoważnionego, inaczej na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo dla nich kurator będzie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania umieszczane będą w gazecie rządowej Lwowskiej.

Rzeszów, 7 czerwca 1883.

---

# Księgi gruntowe.

L. 35. (3994)

C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, że arkusze posiadania gminy „Siedliska“ z dotyczącemi aktami do powszechnego przeglądu złożone zostały.

Termin do zarzutów wyznacza się na dzień 14 czerwca 1883.

Ciężkowice, 7 czerwca 1883

---

L. 59. (3998)

C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, że arkusze posiadania, protokoły dochodzeń, sprostowany spis posiadłości posiadaczy i kopię mapy dla gminy „Koźmice małe“ w sądzie powiatowym do publicznego przeglądnięcia złożyła.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnosić można ustnie lub pisemnie w sądzie, a w dniu 18 czerwca 1883 wyznaczonym do przeprowadzenia ewentualnych dalszych dochodzeń wprost do komisyi hipotecznej,

C. k. komisya hipoteczna.

Wieliczka, dnia 9 czerwca 1883.

---

L. 6033. (3774 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych wykazów tabularnych dla posiadłości w tabuli krajowej Lwowskiej zapisanych pod nazwami tabularnemi:

I. W okręgu sądu krajowego w Krakowie:

Byczyna, w gminie katastralnej Byczyna.

Kąty, w gminie katastralnej Kąty, okręgu sądu powiatowego w Chrzanowie;

Łąkta górna, w gminie katastralnej Łąkta górna, okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu;

Wytrzyszczka i Wytrzyszczka przyległość do dóbr Jurków, w gminie katastralnej Wytrzyszczka, okręgu sądu powiatowego w Brzesku;

Byszyce, w gminie katatastralnej Byszyce, okręgu sądu powiatowego w Wieliczce;

Miechowiczki małe i Miechowiczki małe część, w gminie katastralnej Miechowice małe, okręgu sądu powiatowego w Radłowie;

Wiatowice, w gminie katastralnej Wiatowice, okręgu sądu powiatowego w Niepołomicach;

II. W okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu:

Wola Łużańska, w gminie katastralnej Wola Łużańska, okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Zimnawódka i Pławna w gminie katastralnej Zimnawódka i Pławna,

Kąsna dolna i Kąsna górna, w gminie katastralnej Kąsna dolna, górna i Przybyłów,

Przybyłów, w gminie katastralnej Kąsna dolna, górna i Przybyłów, okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach;

Bobków, w gminie kastralnej Naściszowa, przyległość do Librantowej;

Białowoda, w gminie katastralnej Białowoda,

Stany ad Kobylec, w gminie katastralnej Gródek,

Starawieś Weber, w gminie katastralnej Starawieś Weber,

Klimkówka, w gminie katastralnej Klimkówka, okręgu sądu pow. del. miej. w Nowym Sączu;

Zawadka przyległość do dóbr Tymbark, w gminie katastralnej Zawadka,

Gruszowiec, w gminie katastralnej Gruszowiec, okręgu sądu powiatowego w Limanowy;

Juraszowa I część i Juraszowa Kolonya, w gminie katastralnej Juraszowa I i II część, okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu położone, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowane, za wykazy tych posiadłości tabularnych, poczynając od dnia 31 maja 1883 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w dotyczącym sądzie kolegialnym a mianowicie wymienione pod I w sądzie krajowym w Krakowie, a pod II w sądzie obwodowym w Nowym Sączu, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy to zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości wykazami tabularnemi objętej, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl §. 3 ustawy z dnia 25 lipca 1871 N. 96 d. p. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawo do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego sądu kolegialnego a mianowicie, co do wykazów tabularnych ad I, do sądu krajowego w Krakowie, co do wykazów tabularnych ad II, do sądu obwodowego w Nowym Sączu, najdalej do

dnia 30 czerwca 1884,

gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej w miejsce których nowe wykazy tabularne wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 12 kwietnia 1883.

---

# Rozmaite obwieszczenia.

Zl. 1952. (3480 2—3)

In Folge des von den Eheleuten Andreas und Anna Englert in Lipnik unterm 26 Februar 1883 Zl. 1952 eingebrachten Ansuchens werden diejenigen, welche auf nachstehende im Lastenstande der Realität Nr. 105 in Lipnik Grundbuchseinlage Nr. 105 der Catgde Lipnik unter der Post 2 aus dem Kaufvertrage dto 9 Februar 1823 aushaftenden Forderungen und zwar:

a) für Susanna Willman per. 10 fl. CMze.
b) für Dorothea Willman pr. 10 fl. CMze.
c) für Rozalia Willman per. 10 fl. CMze.
d) für Jakub Willman per. 48 fl. CMze.
und seine damalige Frau
e) und für Jakol Willman 82 fl. CMze.

ansprüche erheben, aufgefordert, dieselbe bis 30 April 1884 um so gewisser fiergerichts anzumelden als nach fruchtlosem Verlaufe dieser Ediktalfrist über Ansuchen der Schuldner Andreas und Anna Englert die Amortisation obiger Forderung und zugleich deren Löschuug bewilligt werden wird.

K. k. Bezirksgericht

Biała, den 20 März 1883.

---

L. 96. (3581 2—3)

C. k. są powiatowy zawiadamia, iż na dniu 10 maja 1876 zmarł z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia Jan Zybura.

Ponieważ miejsce zamieszkania Kazimierza Zybury sądowi jest niewiadome, przeto wzywa się go, aby się w przeciągu roku od dnia poniżej umieszczonego w sądzie zgłosił i deklaracyę do spadku wniósł, w przeciwnym razie spadek z deklarowanymi spadkobiercami i z kuratorem dla nieobecnego w osobie Jana Dudka ustanowionym pertraktowanym będzie.

Strzyżów, 27 kwietnia 1883.

---

L. 751. (3459 2—3)

C k. sąd powiatowy w Cieszanowie ustanowił w sprawie egzekucyjnej Abrahama Federbuscha o 7 zł. 94 ct. w. a. dla z miejsca pobytu niewiadomego Jozefa Holańczyka kuratora w osobie Sebestyana Wolańczyka.

Wzywa się przeto tego nieobecnego, by miejsce swego zamieszkania sądowi doniósł lub ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub innego zastępcę sobie ustanowił, a to pod rygorem złych następstw w razie zaniedbania w kierunku powyższym.

C. k. sąd powiatowy

Cieszanów, 27 lutego 1882.

---

L. 3545. (3448 2—3)

Sarę Schorr, której miejsce pobytu nie jest wiadome, wzywa się niniejszem, ażeby w przeciągu roku od dnia poniżej umieszczonego deklaracyę do spadku po zmarłym w Gołogórach 7go lutego 1880 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia jej ojcu Samuelu Schorr pisemnie lub ustnie do tutejszego sądu wniesła, ileże pertraktacya tego spadku z oświadczonymi spadkobiercami i z kuratorem adw. dr. Brauem z Brodów dla niej ustanowionym przeprowadzoną zostanie.

C. k. sąd powiatowy miej. delegowany

Złoczów, 21 kwietnia 1883.

---

L. 6558. (3488 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia, że Hirsch Singer przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Aleksandrowi Dintenfasowi o zapłacenie sumy wekslowej 500 zł. skargę wniósł, w skutek której nakaz zapłaty w dniu 10 maja 1883 l. 6558 wydany i kuratorowi dla tego pozwanego w osobie adw. dra Malawskiego z substytucyą adw. dra Gałeckiego zamianowanego doręczony został.

W Tarnowie, dnia 10 maja 1883.

---

L. 14085. (3497 2—3)

Ces. król. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomych Samuela Majera Bachstetz, Chaje Baschę Lauterbach, urodzoną Bachstetz, Taubę Landau, Chaję Reitzes, Gittlę Reitzes, Izraela Gottlieb, Mayera Iser Hermanna, Józefa Landau i Samuela Schreier, iż celem doręczenia im tu sądowej uchwały z 14go kwietnia 1883 l. 14085, którą dozwolono na wykreślenie ze stanu biernego realności pod l. 225 m. we Lwowie dom. 122 pag. 383 n. 69 on. ciążącego obowiązku Samuela Mayer Bachstetz i Chaji Baschy Lauterbach urodzonej Bachstetz do zapłacenia wymienionym osobom sum: 50 zł. 20 zł. 20 zł. 30 zł. 20 zł. 20 zł. 20 zł. i 50 zł. m. k. ustanowionym został p. adw. dr. Schaff kuratorem, zaś p. adw. dr. Landesberger tegoż zastępcą.

Lwów, dnia 14 kwietnia 1883.

L. 10779. (3528 1—3)
Dla niewiadomych z miejsca pobytu Izaaka Künstlicha i Süssli Künstlich, pozwanych pozwem de praes. 13 maja 1883 l. 10779 przez Jakóba Bobera o zapłatę sumy 521 zł. 32 kr. zpn., ck. sąd krajowy ustanawia kuratorem adw. Dr. Włyńskiego z substytucyą adw. Dr. Dominika Markiewicza, o czem się pozwanych z tem zawiadamia, aby ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielili, lub sobie innego pełnomocnika obrali.
Kraków, 13 maja 1883.

L. 11176. (3347 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wiadomo czyni, że dnia 12 września 1882 zmarła w Kołomyi Katarzyna z Seńczuków Dawidowicz, rzekomo przedtem zamężna Lehner, bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Gdy o życiu i miejscu pobytu pozostałego wdowca Jana Dawidowicza niemniej o istnieniu możliwych innych spadkobierców sąd nie ma żadnej wiadomomości, przeto ustanawiając p. Jana Nieratkę tak kuratorem spadku ś. p. Katarzyny Dawidowicz jako też kuratorem dla nieobecnego Jana Dawidowicza wzywa się edyktem tak Jana Dawidowicza, z życia i miejsca pobytu niewiadomego, jakoteż innych niewiadomych spadkobierców, aby się w przeciągu jednego roku zgłosili, i swe deklaracye do spadku tem pewniej wnieśli gdyż w przeciwnym razie spadek z tymi, którzy się zgłoszą do przyjęcia spadku i swe prawa wywiodą, przeprowadzony i tymże w miarę ich uprawnienia przyznanym będzie; w szczególności zaś wzywa się Jana Dawidowicza, by w przeciągu jednego roku w tutejszym sądzie się zgłosił i deklaracyę do spadku wniósł, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Janem Nieratką przeprowadzonym będzie.
Kołomyja, dnia 19 października 1882.

L. 14610. (3547 1—3)
Sąd miejsko delegowany Krakowski zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Szczepanowskiego, iż wskutek prośby Edwarda Miłkowskiego i Kazimierza Łuniewskiego celem częściowego zabezpieczenia sumy 2000 zł. dozwolono tymczasowego zapowiedzenia książeczki udziałowej Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie na 1000 zł. Kuratorem ustanowiono adw. Schöna.
Kraków, 4 maja 1883.

L. 6933. (3566 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia, że Chaim Józef Blaugrund przeciw z miejsca pobytu niewiadomemu Izakowi Künstlichowi o zapłacenie sumy wekslowej 65 zł. 56 ct. zpn. wniósł skargę, w skutek której nakaz zapłaty tej sumy dnia dzisiejszego wydany i kuratorowi dla tegoż ad. Dr. Malawskiemu z substytucyą adw. Dr. Gałeckiego ustanowionemu doręczonym został.
W Tarnowie, dnia 17 maja 1883.

L. 2976. (3544 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Dąbrowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu i życia Antoniego Seternusa, aby się do spadku Zofii 1go Seternus 2go Dziewańskiej zmarłej w Łęce szczucińskiej w dniu 19 lutego 1881 w ciągu jednego roku zgłosił, gdyż po upływie tego czasu spadek z ustanowionym dlań kuratorem pertraktowanym zostanie.
Z c. k. sądu powiatowego
Dąbrowa, dnia 14 kwietnia 1883.

L. 5262. (3563 1—3)
Podaje się do wiadomości, ze w sprawie c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem funduszu indemnizacyjnego pto 18 zł. 16 ct. wa. celem doręczenia tusąd. uchwały z dnia 30 grudnia 1879 l. 8472 dla pozwanego z życia i miejsca pobytu niewiadomego Meschulima Poper kuratorem Kalmana Bergnera z Tyśmienicy ustanowiono.
Z c. k. sądu powiatowego
Tyśmienica, 20 marca 1883.

L. 6904. (3567 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że Mojżesz Bardach przeciw z miejsca pobytu niewiadomemu Izakowi Künstlichowi o zapłacenie sumy wekslowej 200 zł. w. a. zpn. skargę wniósł, wskutek której nakaz zapłaty tej sumy dnia dzisiejszego wydany i kuratorowi dla tego powyż adw. Dr. Malawskiemu z substytucyą adw. Dr Gałeckiego zamianowanemu doręczony został.
W Tarnowie, dnia 17 maja 1883.

L. 10178. (3529 1—3)
C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu prokurenta firmy „Zakłady fabryczne Magnusa Peltza w Zakopanem" Wilhelma Quantmayer, że celem doręczenia mu nakazu zapłaty z dnia 9 maja 1883 l. 10178 w sprawie domu bankowego Nathansohn & Kallir w Wiedniu przeciw firmie „Zakłady fabryczne Magnusa Peltza w Zakopanem" pto 1114 marek 37 fenigów z pn. wydanego, kurator w osobie dra Feliksa Cseszna̦ka adwokata w Krakowie, z substytucyą adw. dra Schoena ustanowionym został, i poleca się Wilhelmowi Quantmayerowi udzielenie temuż kuratorowi informacyi, lub wybranie sobie innego zastępcy i doniesienie o tem sądowi.
Kraków, dnia 9 maja 1883.

Zl. 11125. (3983 1—3)
Dla wygody publiczności sporządzono osobne koperty urzędowe do posyłania zleceń pocztowych wraz z odnośnymi załącznikami. Koperty te, które sprzedawane będą we wszystkich urzędach pocztowych i prywatnych składach znaczków pocztowych po $^1/_2$ centa od sztuki, zaopatrzone są w odpowiedni tekst drukowany i mogą być należycie zamknięte za pomocą gumowanego skrzydła.
Z c. k. Dyrekcyi poczt
Lwów, dnia 8 czerwca 1883.

(11125)
In Absicht auf die Bequemlichkeit des Publikums wurden eingene ämtliche Kouverts zur Versendung der Postaufträge sammt den dazu gehörigen Anlagen aufgelegt und werden bei allen k. k. Postämtern und den Privatwerthzeichen-Verschleissern um den Betrag von $^1/_2$ kr. pr. Stück in Verschleiß gesetzt. Diese Kouverte sind mit entspechendem Vordrucke und an dem offenen Flügel mit Klebestoff zur Herstellung eines haltbaren Verschlusses versehen.
Von der k. k. Post-Direction
Lemberg, am 8 Juni 1883.

L. 1262. (3553 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do wiadomości, że dnia 29 listopada 1881 umarła w Jawiszowicach Maryanna Sydzina bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ spadkobiercy tejże zmarłej sądowi wiadomi nie są, przeto wzywa się wszystkich tych, którzy do dziedziczenia jakiekolwiek prawo sobie roszczą, ażeby takowe w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego edyktu w sądzie tutejszym zgłosili i wykazali, tudzież ażeby deklaracyę do spadku wnieśli, gdyż inaczej masa spadkowa. dla której tymczasowo kuratora w osobie adw. p. dra Nowaka w Oświęcimie ustanowiono, tylko z tymi, którzy się do spadku zgłosili pertraktowanąby była, a spadek też tylko tym, którzy się zgłosili w miarę ich praw, lub gdyby się nikt nie zgłosił, skarbowi państwa przyznanymby być musiał.
C. k. sąd powiatowy
Oświęcim, 16 marca 1883.

L. 2982. (3551 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu podaje niniejszem do wiadomości, że Wysokie Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego we Lwowie wydało przeciw spadkobiercom ś. p. Jakóba Chrząszcza orzeczenie z dnia 18 grudnia 1882 do l. 9581 względem zwrotu zalegającej po ś. p. Jakóbie Chrząszczu zaliczki na płacę w reszturającej kwocie 71 zł. 75 ct. a gdy teraźniejsze miejsce pobytu Emila Chrząszcza sądowi nie jest wiadome, więc ustanowionym został w powyższej sprawie dla Emila Chrząszcza na tegoż koszt i niebezpieczeństwo kurator w osobie adwokata dra Juliana Ruczki z substytucyą adw. dra Emila Gottlieba. O czem się też i Emila Chrząszcza z tem zawiadamia, że ma powyż wymienionemu ustanowionemu kuratorowi potrzebne w powyższej sprawie wyjaśnienia udzielić, lub też innego zastępcę ustanowić i tutejszy sąd powiatowy zawiadomić, gdyż w przeciwnym razie możliwe złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.
Jarosław, dnia 15 kwietnia 1883.

Zl. 5673. (3545)
Das Przemyśler k. k. Kreis- als Handelsgericht macht kund, daß am 24 April 1883 in das Handelsregister für Gesellschaftsfirmen die Firma „Ginsel & Comp" als Commandit Handels-Gesellschaft eingetragen wurde. Die Hauptniederlassung dieser Gesellschaft, deren Unternehme in Ein- und Verkauf von Petroleum und anderer Beleuchtungs und Heizungs Materialen, so wie Raffinerie von Petroleum besteht, ist in Breslau, die Zweigniederlassung in Steinfels bei Krościenko, Dobromiler Bezirks. Die Gesellschaft bilden: Der persönlich haftende Gesellschafter Nicolaus Ginsel, Bergwerksverwalter in Krościenko und fünf Commanditisten. Zur Vertretung der Gesellschaft und Firmazeichnung ist lediglich Nicolaus Ginsel befugt.
Przemyśl, 4 Mai 1883.

L. 5764. (3542)
C. sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy zarządził wpisać w rejestr firm Towarzystw zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo zaliczkowe w Zbarażu" że na miejsce dotychczasowego kasyera Juliusza Opolskiego wybrany został kasyerem Antoni Petter, zaś w miejsce dotychczasowego kontrolora Władysława Kamieńskiego dotychczasowy kasyer Juliusz Opolski.
C. k. sąd obwodowy
Tarnopol, dnia 8 maja 1883.

(4028)
Wydział Izby Adwokatów podaje do wiadomości że adwokat we Lwowie Dr. Kornel Hofman złożył urząd adwokata z dniem 30 czerwca 1883 i ze substytutem tegoż ustanowił adwokata dra Jana Kuczkiewicza z zastępstwem adwokata dra Władysława Jahla.
Z Wydziału Izby Adwokatów
Lwów, dnia 2 czerwca 1883.

L. 3229. (3795 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Onufrego Nikieforuka, że w sprawie egzekucyjnej Dawida Sperbera przeciw niemu o zapłacenie 100 zł w. a. z pn. ustanowiony został na jego koszt i niebezpieczeństwo jego kurator Antoni Zasławski z Rudnik.
Zabłotów, 18 maja 1883.

L. 230. (3809 3—3)
C. k. Izba notaryalna w Krakowie wzywa niniejszem strony interesowane, mające jakiekolwiek pretensye do ś. p. Alfreda Lanca, c. k. notaryusza w Ciężkowicach, z tytułu urzędowania jego na tej posadzie, oraz jako zastępcy c. k. notaryusza Konstantego Rogalskiego w Tarnobrzegu, aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy licząc od ostatniego zamieszczenia niniejszego wezwania w Gazecie Lwowskiej do c. k. Izby Notaryalnej w Krakowie na piśmie zgłosiły, gdyż po upływie tego terminu nastąpi dewinkulacya złożonych jako kaucya ś. p. Alfreda Lanca papierów wartościowych i zwrot takowych właścicielowi zarządzony zostanie.
Kraków, dnia 26 maja 1883.

L. 2740. (3263 3—3)
C. k. sąd powiatowy wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Franciszka i Stanisława Cachów, aby w przeciągu roku od poniżej wyrażonej daty zgłosili się do spadku po zmarłym na dniu 8 grudnia 1881 w Dąbrach mrowelskich z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli ich ojcu Sebastyanie Cachow i wnieśli deklaracye spadkowe, inaczej sprawa spadkowa z resztą spadkobierców i z ustanowionym dla nich kuratorem Józefem Bąkiem przeprowadzoną zostanie.
Głogów, 30 lipca 1882.

L. 4337. (3362 3—3)
Niewiadomego z miejsca pobytu Semena Karawana Stefanowego zawiadamia się że wskutek prośby Maksyma Bahryja i Maryi Bahryi o wyłączenie z 882 wyk. hip. gminy katastral. Sokala parcel. bud. 1072 i 1073 i grunt 1057 i 1060 o utworzenie z takowych nowego ciała tabularnego wydano uchwałę z dnia 4 marca 1883 l. 2518 której egzemplarz dla niego przeznaczony doręczono dlań ustanowionemu kuratorowi adw. Dr. Filipowskiemu w Sokalu.
Wzywa się więc Semena Karawana Stefanowego, aby temuż kuratorowi udzielił w tej sprawie potrzebną informacyę, albo tutejszemu sądowi przedstawił innego swego pełnomocnika, gdyż w razie przeciwnym, wszelką winę w tej sprawie sobie przypisać będzie musiał.
Z c. k. sądu powiatowego
Sokal, dnia 19 kwietnia 1883.

L. 4639. (3314 3—3)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Samborze wzywa posiadacza rzekomo zaginionego wekslu z daty Lwów 20go sierpnia 1860 na 220 zł. opiewającego za trzy miesięcy od dnia wystawienia płatnego przez Samuela Kehlmana na własne zlecenie wystawionego a przez Hirscha Sandauera akceptowanego, ażeby weksel ten w przeciągu 45 dni od dnia trzeciego ogłoszenia tego wezwania w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej" licząc tutejszemu sądowi przedłożył, albowiem po bezskutecznym upływie tego terminu weksel ten za nieważny i nieistniejący uznany zostanie
Sambor, 24 kwietnia 1883.

L. 5863. (3351 3—3)
C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnopolu uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Andrzeja Żylana, że dyrekcya c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie zgłosiła prawo zastawu dla sum 300 zł. i 100 zł. na realności pod l. k. 32 w Obarzańcach ciężące celem przeniesienia do nowej księgi gruntowej jako dawny ciężar przy wykazie hipotecznym l. 65, tudzież że kuratorem dla niego ustanowiono adwokata dra Łuczakowskiego w Tarnopolu.
Tarnopol, dnia 7go kwietnia 1883.

L. 1442. (2771 3—3)
C. k. sąd obwodowy Rzeszowski ustanawia dla z miejsca pobytu i życia niewiadomej Katarzyny z Neugebauerów Holzerowej, tudzież dla jej z życia i pobytu niewiadomych spadkobierców, z powodu wydanej na prośbę Władysława Niesiołowskiego 2 marca 1883 do l. 1442 uchwały przyzwalającej na wykreślenie $^1/_3$ części sumy 930 zł. m. k. na realności pod l. 442 w Rzeszowie położonej, zaintabulowanej, kuratorem p. adw. dra Maks. Kostheima z substytucyą p. adw. dra Bindera, któremu uchwała wspomniona doręcza się, co obwieszczeniem powyższem wiadomo się czyni.
Rzeszów, dnia 5 kwietnia 1883.

L. 2883. (4011)
C. k. sąd powiatowy Żółkiewski zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Marcelego Janko, że Izaak Fisch wniósł przeciw niemu pozew drobiazgowy de praes. 27 kwietnia 1883 l. 2883 o 50 zł. w. a. z pn. w skutek czego dla Marcelego Janka kurator w osobie adw. dra Maurycego Karcza w Żółkwi został ustanowionym i termin do rozprawy na dzień 20 czerwca 1883 o godz. 9 rano wyznaczonym.
Wzywa się Marcelego Janko, aby swemu kuratorowi potrzebnej udzielił informacyi, lub sądowi innego wskazał pełnomocnika, w przeciwnym bowiem razie skutki tego postępowania sam sobie będzie musiał przypisać.
Żółkiew, dnia 27 kwietnia 1883.

L. 4616. (3530)
Skutkiem decyzyi c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 27 lutego 1883 l. 710 c. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca uwidocznienie w rejestrze dla firm pojedyńczych przy firmie: Stanisław Feintuch, iż dotychczasowy właściciel handlu pod firmą tą prowadzonego Stanisław Feintuch przyjął z dniem 1 października 1882 jako jawnego spólnika handlowego Dr. Henryka Feintucha, który firmę powyższą podpisywać będzie „Stanisław Feintuch".
Kraków, 2 marca 1883.

L. 2726. (3546)
C. k sąd obwodowy jako handlowo-wekslowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 26 lutego 1883 wpisane zostało do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych wykreślenie firmy „Dawid Steinbroch handel zbożem w Jaworowie".
Przemyśl, 7 marca 1883.

L. 10600. (3921 3—3)
C. kr. urząd pocztowy w Chodaczkowie wielkim upoważnionym został wykonywać służbę pocztowej kasy oszczędności od 1 czerwca 1883 począwszy, co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.
Z c. k. Dyrekcyi poczt
we Lwowie, dnia 1 czerwca 1883.

(10600)
Das k. k. Postamt in Chodaczków wielki ist ermächtigt worden, sich vom 1 Juni 1883 an mit dem Postsparkassendieste zu befassen.
Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.
K. k. Post-Direction
Lemberg, am 1 Juni 1883.

## Doniesienia prywatne.



L. 3881. (3922 3—3)

# Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitały w sumach 1.100 zł. i 10.000 zł. w. a. listami zastawnemi, z pierwotnych sum 5.600 zł. M. k; 10.000 zł. w. a. na hipotekę dóbr Laszki dolne w powiecie Bobreckim położonych, p. p. Albiny Wysoczańskiej Stanisława Wysoczańskiego i Alexandra Wysoczańskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonych z dniem 1go lipca 1881 a względnie 1 lipca 1882 roku jeszcze pozostałe wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielom tych dóbr wypowiedziane zostają, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu 6 miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego były złożone
We Lwowie, dnia 16. maja 1883.

L. 748. (3985 2—3)

# Obwieszczenie.

Wydział Rady powiatowej w Białej podaje do powszechnej wiadomości, że na dniu 21 czerwca 1883 w godzinach przedpołudniowych odbędzie się w biurze Wydziału powiatowego licytacya na pisemne oferty na wydzierżawienie dochodu zmyta na drodze powiatowej Międzybrodzkiej w gminie Porąbce na lat trzy to jest od 1 stycznia 1884 do 31 grundnia 1886.

Cenę wywołania jako roczny czynsz stanowi kwota 2105 zł. w. a. od której jako wadyum kwotę 210 zł. w. a. do oferty dołączyć należy.

Gdyby na pierwszym terminie powyżej wyszczególniony czynsz roczny uzyskany niezostał, to od będzie slę druga licytacya w dniu 20 lipca 1883.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane każdego czasu w biurze Wydziału powiatowego.

Z Wydziału Rady powiatowej

Biała, dnia 2 czerwca 1883.



Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k uprzyw. fabryki [illegible] „Schlö